DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 266 — Niedziela, 19 Listopada (1 Grudnia). — 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Listopada.

N. 13. ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa 11 (23) listopada 1867 r.

Z ROZPORZĄDZENIA JENERAŁ-FELDMARSZAŁKA NAMIESTNIKA W KRÓLESTWIE.

Mianowani: Spadli z etatu Referendarze Stanu w byłej Radzie Stanu Królestwa Polskiego, Józef *Sobocki* i Józef *Majewski*, Członkami Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych; — zaliczony do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Asesor Kolegjalny, Justyn *Wojewódzki*, Szefem biura Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie od dnia 1 (13) Lipca 1867 roku.

Z ROZPORZĄDZENIA KOMISJI RZĄDOWEJ SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Starszy Tłomacz Kancelarji Komisji Rządowej, Radca Honorowy, Jan *Chełmoński*, Starszym Referentem tejże Kancelarji;—pełniący obowiązki Sekretarza Kancelarji Komisji Rządowej, Piotr *Dobronoki*, pełniącym obowiązki Starszego Tłomacza tejże Kancelarji;—Pomocnik Sekretarza Kancelarji Komisji Rządowej, Sekretarz Kolegialny, Hieronim *Potempski*, pełniącym obowiązki Sekretarza tejże Kancelarji; —zostający w służbie na etacie Kancelerji Gubernatora Połtawskiego, Jan *Dejnekin*, pełniącym obowiązki Sekretarza Kancelarji Komisji Rządowej;—były Młodszy Referent Wydziału Ubezpieczeń w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, Joachim *Brzozowski*, Starszym Rachmistrzem w biurze Kontroli i Rachunkowości; — Michał *Piotrowski*, były Sekretarz Kancelarji zniesionej Rady Stanu w Królestwie, Józef *Karnicki*, i Pomocnik Budowniczego w Okręgu Naukowym Warszawskim, Władysław *Kosmowski*,—Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Rocha w Warszawie;— Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem, Józef *Wasiłowski*, i Komisarz Ekonomiczny Zarządu Finansowego Henryk *Jaszowski*, Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie; — Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Andrzej *Brzeziński*, Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Instytutu Oftalmicznego w Warszawie; — Mojżesz *Fajnkind*, Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych w Warszawie;—Feliks-Paschalis *Jakubowicz*, Juljan *Czarnowski*, Józef *Olszewski*, Marceli *Daszewski*, Jan *Berson*, Paweł *Lutnicki*, piersi 5-ciu Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Warszawskiego, a ostatni, Powiatu Włocławskiego;—pełniący obowiązki Wikarjusza Parafji Kutno, Ksiądz Karol *Brzenczkowski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Gostyńskiego; — Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, Hr. Stanisław *Potulicki*, Prezudującym w tejże Radzie;—Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Wieluńskiego Antoni *Sadowski*, Prezesem tejże Rady; — Prezudujący w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego, Andrzej *Bajer*, i Leopold *Kessler*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łęczyckiego; — Ferdynand *Fryze*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Konińskiego; — Ambroży *Majewski*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego;—Asesor Trybunału Cywilnego w Radomiu, Antoni *Jechalski* i Adjunkt Kontroli Skarbowej w Radomiu, Lucjan *Orłowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego; — Roch *Zarzycki*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sandomierskiego; — Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Hrubieszowskiego, Tomasz *Gliszczyński*, Prezydującym w tejże Radzie; — Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Jana Bożego w Lublinie, Edmund *Nosarzewski*, Prezydującym w tejże Radzie;— Urzędnicy Zarządu Powiatowego w Lublinie: Anastazy *Makowski* i Stanisław *Bujalski*, Członkami Rady Opiekuńczej Szpitala św. Jana Bożego w Lublinie; — Antoni *Głowacki*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Domu Przytułku w mieście Zamostju; — Michał *Zardecki*, Andrzej *Gołembiowski* i były Inspektor Policji m. Zamostja Konstanty *Zawisza*, Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Domu Przytułku w m. Zamostju; — Urzędnik Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, Karol *Stankiewicz*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Lubelskiego;—Inżynier Powiatu Radyńskiego, Piotr *Lewitu*, Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radyńskiego;—Starszy Pomocnik Naczelnika Powiatu Bielskiego, Ksawery *Miłkowski* i Asesor Sądu Poprawczego Wydziału Bielskiego, Władysław *Stromfeld*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Bielskiego;— Seweryn *Dernałowicz*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Tadeusza w Wyrozembach;—Ksiądz Jan *Brześciański*, Franciszek *Lipka*, Ignacy *Kobylański*, Alfred *Roze*, Józef Antoni *Gąsiorowski*, Sebestjan *Rosicki*, Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Tadeusza w Wyrozembach;—Pastor Parafji Ewangielicko-Augsburgskiej w Lipnie, Adolf *Rondtaler* i Budowniczy Powiatowy, Józef *Gosławski*, Członkami Rady Opieknńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Lipnowskiego;—Rejent Okregu Mławskiego, Franciszek *Budzyński* i Obrońca Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego, Józef *Zmijewski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Mławskiego;—Podsędek Sądu Policji Prostej w Płocku, Władysław *Rogalski*, Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Sali Ochrony w Płocku;—Wiktor *Dembowski*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Domu Przytułku w m. Płońsku;—Kasjer Kasy Ekonomicznej m. Płońska, Józef *Krusiewicz*, Leon *Paniewczyński*, Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Domu Przytułku w m. Płońsku;—Wojciech *Konarzewski*, Członkiem Rady Opie-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

Gdy pani Zaborska pozostała sama, uśmiech przebiegł po jej ślicznej twarzyczce, zdradzający widoczne zadowolnienie; powstrzymała go jednak szybko — i usiadła przed zwierciadłem, jak gdyby pragnąc wystudjować wyraz, z którym wypadało okazać się jej w salonie...

Gdy lokaj, otworzył drzwi do bawialni i rzekł: — Służę panu!, Stanisław podobnież jak baronowa, powstrzymując bicie serca, zdobył się na uśmiech i wszedł krokiem dość pewnym....

— Pani baronowa, rzekła Karolina, uprzedzając przedstawienie się Stanisława, jako nie należne jej wcale, za chwilę służyć będzie...

— Zapewne po wczorajszej maskaradzie, miałem przyjemność zastać ją w dezabilu....

— Czy pani baronowa była wczoraj na maskaradzie?

— Pani nie wie, o tem?

— Zupełnie nie wiem! chociaż miałabym do tego pretensję, jako mieszkająca razem...

— Być może żem się omylił!. rzekł Stanisław, sądząc że wdowa miała jakiś powód do ukrywania się...

— Dużo osób znajdowało się wczoraj?

— Jak na Warszawę — to dosyć!. Blisko 3,000...

— Szkoda tylko że u nas bywa tak mało domin charakterystycznych...

— A ja sądzę że wszystkie są charakterystyczne, bo brakuje im najzupełniej dowcipu, gustu i salonowego obejścia...

W drugim pokoju, dał się słyszeć lekki szelest sukni jedwabnej — i w czarnym, pełnym elegancji stroju, ukazała się baronowa.

Stanisław, powitał ją ukłonem, czując nieśmiałość posuniętą wysoko, przy pierwszym spotkaniu... Na maskaradzie, z buzią osłoniętą tajemniczo, pani Zaborska wydała mu się żywą, wesołą, a teraz weszła jakaś majestatyczna, słodka, ale poważna..

Karolina zostawiła ich samych..

— Kogo mam przyjemność powitać?.. zapytała wdówka...

— Pani nie zaszczyca długą pamięcią swoich życzliwych, odpowiedział rumieniąc się Stanisław...

— Przepraszam, zdaje mi się, że rysy pańskie są mi znane....

— Od czasu wczorajszej maskarady... Jestem Buczycki....

— Pokazuje się więc, że nie mnie potrzeba obwiniać o krótką pamięć, bo nie byłam na *żadnej* maskaradzie...

— Pani?..

— Tak jest, nie byłam!

— Wszak mam przyjemność mówić z panią baronową Zaborską?

— Tak panie!

— I pani utrzymuje....

— Zaręczam nawet, że wczoraj przez dzień cały nie wychodziłam z domu....

— W takim razie, wypada mi przeprosić i pożegnać panią, rzekł ukrywając oburzenie Stanisław... Rzecz jednak dziwna, bo mam dowody przeciwne!..

— Dowody?

— Tak pani!..

— Czy nie mogłabym ich widzieć?.. zapytała cokolwiek zmięszana wdówka ..

— Złożę je w redakcji „Kurjera,“ ze stosownem objaśnieniem...

Ta ostatnia uwaga, zachwiała postanowieniem baronowej, zmieniła więc ton mowy i rzekła z uśmiechem?

— Żart za żart, podstęp za podstęp... Chciałam cię tak zmięszać, jak ty mnie wczoraj...

— A! więt to była zemsta?!. zawołał Stanisław z uśmiechem, przybliżając się do niej — i niosąc do ust białą rączkę baronowej...

— Nie koniec na tem... Pierwszy raz w życiu popełniłam błąd, pierwszy raz w życiu pozwoliłam się zwieść... Pamiętaj że będziesz za to ukarany...

— Kara pochodząca od pani, będzie tylko nagrodą!...

— Komplementami, nie zmyjesz winy!..

*) Patrz N° 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258, 259, 261, 263 i 264.

kuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Ostrołęckiego;— Nauczyciel Gimnazjum w Łomży, Ludwik *Grzmielewski*, Narcyz *Tchórzewski* i Sekretarz Trybunału w m. Łomży, Józef *Jabłoński*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łomżyńskiego; — Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala w m. Augustowie, Teofil *Hoffman*, Prezydującym w tejże Radzie; — Wolnopraktukujący Lekarze: Bronisław *Taczanowski* i Władysław *Wilczyński*, pierwszy Ordynującym Asystentem Szpitala św. Jana Bożego w Warszawie, a drugi Lekarzem Szpitala św. Piotra w m. Grójcu;— Lekarz Powiatu Olkuszskiego, Marek *Chałgasiewicz*, Lekarzem Szpitala miasta Olkusza, z pozostawieniem na urzędzie Lekarza Powiatu;—Wolnopraktukujący Lekarze: Antoni *Zaboklicki*, Lekarzem Szpitala św. Tadeusza w mieście Łukowie; — Tytus *Kiffer*, Lekarzem Szpitala św. Władysława w Opocznie;— Franciszek *Rafalski*, Lekarzem Szpitala świętej Konstancji w Maciejowicach; — Stanisław *Pilawski*, Lekarzem Szpitala świętej Kunegundy w Radyniu;— Karol *Gregorowicz*, Lekarzem Szpitala świętego Stanisława w m. Przasnyszu;—Doktór Medycyny, Adam *Peplowski*, Lekarzem Szpitala św. Ducha w Łomży;—b. Naczelnik Kancelarji b. Rady Administracyjnej, Władysław *Zdzitowiecki*, Naczelnikiem Kancelarji Magistratu m. Warszawy;—były Pomocnik Naczelnika Kancelarji XIII Okręgu Komunikacji, Józef *Lewkowicz*, Referentem Sekcji podatku klasycznego Wydziału Kas w Magistracie m. Warszawy;— Sekretarz drugi Policji Administracyjnej w Warszawie, Juljan *Załęski*, Starszym Sekretarzem Wydziału Wojskowego w Magistracie m. Warszawy;—Starszy Kontroler Kasy Głównej Ekonomicznej, Maurycy *Skulski*, Kasjerem Lombardu przy tymże Magistracie;—Starszy Kontroler Lombardu przy Magistracie m. Warszawy, Ignacy *Staniszewski*, Starszym Kontrolerem Kasy Głównej Ekonomicznej przy Magistracie m. Warszawy; — Dziennikarz Główny Magistratu m. Warszawy, Lucjan *Szaniawski*, Starszym Kontrolerem Lombardu przy tymże Magistracie;—Starszy Poborca Kasy Pomocniczej przy Magistracie m. Warszawy, Radca Honorowy *Zagrabiński*, Starszym Poborca Kasy poboru podatku klasycznego i dochodów pogrzebowych przy tymże Magistracie; — Starszy Kontroler Kasy Pomocniczej przy Magistracie m. Warszawy, Mateusz *Grefkowicz*, Starszym Poborcą tejże Kasy; Pomocnik Kontrolera Kasy Ekonomicznej przy Magistracie m. Warszawy, Hipolit *Pracki*, Starszym Kontrolerem Kasy Pomocniczej przy tymże Magistracie;—spadły z etatu Rewizor Okopów w m. Warszawie, Józef *Batycki*, Starszym Kontrolerem Objazdowym Rogatek w m. Warszawie;— Starszy Sekretarz do korespondencji ruskiej w Magistracie m. Warszawy, Cezary *Sosanko*, Starszym Referentem w tymże Magistracie;—Sekretarz w Magistracie m. Warszawy, Mateusz *Kwiatkowski*, Starszym Sekretarzem do korespondencji ruskiej przy tymże Magistracie;—Młodszy Rachmistrz w Magistracie m. Warszawy, Kazimierz *Wiman*, Starszym Sekretarzem Wydziału Administracyjnego w tymże Magistracie;—Weterynarz przy Szlachtuzach w m. Warszawie i na Pradze, Aleksander *Kopiowski*, Weterynarzem a zarazem Nadzorcą Szlachtuza na Rybakach w m. Warszawie;—Pomocnik Dyrektora Szkoły Weterynarji w Warszawie, Antoni *Purwiński*, Weterynarzem a zarazem Nadzorcą Szlachtuza na Pradze;— Weterynarz kwarantanny w Ciechanowie, Romuald *Sobolewski*, Weterynarzem przy Szlachtuzie na Solcu w m. Warszawie.

Przeniesiony:—Pełniący obowiązki Komisarza Administracyjnego Cyrkułu XII m. Warszawy, Franciszek *Kowalski*, Radnym-Naczelnikiem Sekcji Egzekucyjnej w Magistracie m. Warszawy.

Uwolnieni od służby na własne żądanie: — Kasjer Lombardu przy Magistracie m. Warszawy, Antoni *Roszkowski*; — Starszy Referent Magistratu m. Warszawy, Michał *Tański*, z pozwoleniem noszenia munduru przywiązanego do ostatniego urzędu.

Z powodu słabości zdrowia:—Starszy Poborca Kasy do pobierania podatku klasycznego i dochodów pogrzebowych przy Magistracie m. Warszawy, Antoni *Rozenberg*, z pozwoleniem noszenia munduru przywiązanego do ostatniego urzędu.

Uwolnieni od służby na własne żądanie: — Członkowie Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie: Jan Ursyn *Niemcewicz*; Wojciech *Hill* i Michał *Trzebiecki*;— Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Rocha w Warszawie, Wojciech *Bobiński*;—Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Warszawskiego, Aleksander *Mokronowski*;— Członkowie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych: Powiatu Łęczyckiego: Łukasz *Beticher*, Wincenty *Kowalski*, Leon *Skalecki*, Adolf *Szlabic*;—Powiatu Sandomierskiego: Ksawery *Jasieński*, Leon *Borycki* i Wincenty *Jordański*;—Powiatu Opoczyńskiego, Piotr *Boreński*;—Powiatu Radomskiego, Stanisław *Jaroszewski*;—Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Jana Bożego w m. Lublinie, Aleksander *Januszewicz*;—Członkowie tejże Rady: Franciszek *Stryżowski* i Stanisław *Topolski*; — Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Domu Przytułku w m. Zamościu, Ksiądz Leon *Pawłowski*; Członkowie tejże Rady: Józef *Bortkiewicz*, Aleksander *Szczygielski* i Karol *Krzyczkowski*;— Członkowie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych: Powiatu Radińskiego: Józef *Żebracki*, Wojciech *Przanowski* i Leon *Buszkowski*;—Powiatu Bielskiego: Hieronim *Swierzyński*, Adam *Suzin*, Wiktor *Juszczyński* i Maksymiljan *Lewicki*;—Członkowie Rady Szczegółowej Opiekuńczej sali Ochrony w m. Płocku: Mateusz *Swidwiński* i Stanisław *Jaroszewski*;— Członkowie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych: Powiatu Łomżyńskiego: Józef *Sokołowski* i Konstanty *Mączewski*; Powiatu Łukowskiego: Władysław *Zabielski*; — Członkowie Rady Szczegółowej Opiekuńczej sali Ochrony w m. Płocku: Gustaw *Zieliński* i Józef *Jackowski*;—Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Pułtuskiego, Antoni *Mierzejewski* i Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Stanisława w m. Szczyczynie, Adam *Bzura*.

Z Rozporządzenia Władzy.

Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Konińskiego, Adam *Potworowski*;—Członkowie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych: Powiatu Bielskiego, Ksiądz Józef *Mleczek* i Powiatu Ostrołęckiego, Mikołaj *Górski*.

Z powodu zmiany miejsca zamieszkania: - Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Hrubieszowskiego, Wiktor *Sobieszczański*.

Z Rozporządzenia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Mianowani: Feliks *Zeltzer*, Rachmistrzem Kancelarji Szpitala Starozakonnych w Warszawie;— Pisarz Kancelarji Szpitala św. Rocha w Warszawie, Edward *Wankiewicz*, Rachmistrzem w tejże Kancelarji;— Urzędnik do pisma Kancelarji Szpitala św. Jana Bożego w Warszawie, Edward *Domański*, pełniącym obowiązki Sekretarza Kancelarji tegoż Szpitala;—Aplikant Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, Konstanty *Kwiatkowski*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala św. Mikołaja w m. Łęczycy; — Dymisjonowany Sztabs-Kapitan, Jan *Kisłowski*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala w Radomsku; — były Pomocnik Aktuarjusza zniesionej Administracji Księztwa Łowickiego, Juljan *Gucewicz*, Sekretarzem - Ekonomem Szpitala Św. Kazimierza w Radomiu; — były Wójt Gminy Kikoł Zygmunt *Straszewicz*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św. Władysława w m. Opocznie;—Sekretarz Ekonom Szpitala Św. Mikołaja w m. Łęczycy, Aleksander *Zimnoch*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św. Wincentego w m. Lublinie; Dymisjonowany Podpułkownik Juljan Boduen de *Kurtene*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala w m. Krasnostawie;—Sekretarz-Ekonom Szpitala SSw. Jadwigi i Edmunda w Hrubieszowie, Józef *Ochrymowicz*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św Katarzyny w Szczebrzeszynie; — Józef *Winnicki*, Sekretarzem Ekonomem Szpitala SSw. Jadwigi i Edmunda w Hrubieszowie; — Lejba *Kaan*, pełniącym obowiązki Sekretarza Szpitala Starozakonnych w m. Zamostju;—Ksawery *Piórkowski*, pełniącym obowiązki Sekretarza Ekonoma Szpitala Św. Łazarza w m. Zamostju; — Spadły z etatu Archiwista Powiatu Bielskiego, Józef *Niepokojczycki*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św. Karola w m. Biely; — Dymisjonowany Kapitan, Władysław *Szumowski*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św. Wojciecha w m. Mławie;—Bernard *Zakrzewski*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św. Stanisława w m. Przasnyszu;—Sekretarz Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Pułtuskiego, Aleksander *Zembrzuski*, Sekretarzem-Ekonomem Szpitala Św. Wincentego w m. Pułtusku.

Uwolnieni od służby na własne żądanie: — Rachmistrz Kancelarji Szpitala Starozakonnych w m. Warszawie, Józef *Ostaniewież*, Sekretarz Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radyńskiego, Maksymiljan *Wasilewski*.

Z powodu zniesienia zajmowanego urzędu:—Sekretarz Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Zamostskiego, Adam *Kazerski*.

Za uchybienie w służbie:—Sekretarz-Ekonom Szpitala m. Krasnostawie, Walenty *Barański*.

Zmarli wykreśleni z list: — Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych: Antoni *Niedziałkowski* i Fortunat *Kiślański*; — Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Sali Ochrony w

---

— Więc odkryj mi pani sposób?

— A wypełnisz?

— Jeżeli to będzie w mojej możności...

— Wszystko najzupełniej od ciebie tylko zależy!.. Później przybierając wyraz nieśmiałości i zawstydzenia, rzekła:— Nie uwierzysz jak smutnie dotąd płynęło mi życie!. Mąż mój był starcem, wdowie — nie wesoło, a chociaż miałam już teraz wielbicieli, ale wszystko to ludzie nie w moim guście... Podobałeś mi się, niestety!.. byłam zbyt słabą... Chciałżebyś mi błąd mój przypominać?

— O! nie, nigdy!. rad bym go zatrzeć na zawsze, oddaniem ci ręki i serca!..

— To marzenia mój drogi!.. Powiedzianoby że korzystam z niedoświadczenia młodego człowieka i wyśmianoby mię.. Tyś taki młody...

— Czegóż więc żądasz Leonillo?..

— Ażebyś nigdy odtąd nie widział się ze mną!

— Nigdy?..

— Czasem, pod maską, na zabawie, gdy łatwiej mi będzie wstyd ukryć, zobaczę się z tobą....

— Takiego przyrzeczenia zrobić nie mogę... To przechodzi moje siły...

— Więc bywaj, ale na Boga!, bądź wyrozumiałym dla mnie; nie daj poznać nikomu jakie nas łączą węzły, i nie miej żadnej nadziei...

Powiedziawszy to, ukryła głowę w dłoniach i umilkła.. Stanisław zbliżył się do niej, ukląkł, złożył ręce, a głosem pełnym miłości mówił:

— Leonillo!. gdyby wyjawienie twojej tajemnicy, miało mi przynieść wszystkie skarby świata — będę milczał, bo tak kazałaś...

— Jednak przed chwilą, straszyłeś mię jakiemiś dowodami?..

— To były żarty... zapomniałaś chusteczki, odniesiono mi ją, a ja zwracam.

— Połóż na stole... Cieszę się z odzyskania zguby, bo to moja ulubiona chustka... Mam tylko 6 takich, kupionych w Paryżu po 50 franków sztuka..... Ale ty klęczysz przy mnie... Ach jak ci ładnie w tej pozie.

— Bo twoje źrenice rzucając blask uroczy, opromieniają mię...

— Moje źrenice..... wypłakane!... odrzekła baronowa i pochyliła głowę nad głową Stasia, który najpierw ucałował jej ręce, a później usta....

Wdowa zadrżała, udając że w zamyśleniu zapomniała co się z nią dzieje — i zawołała:

— Panie!

— Już jestem grzeczny!

— Wszak dałeś słowo, że nie przypomnisz mi niczem dnia wczorajszego....

— Zapomniałem się, ale to była ostatnia chwila w której panować nie mogłem nad sobą...

— Przyjmuję tłomaczenie, ale siądź zdaleka...

Buczycki usiadł na przeciwległym fotelu...

— Teraz, jesteś grzeczny, rzekła baronowa, bądź zawsze takim, a zjednasz mię zupełnie dla siebie.... U mnie, bywa wiele osób, mogę cię wyswatać... ale powiedz mi jeszcze, jak cię przedstawiać czy jak obywatela, czy jak warszawiaka?

— To od woli twojej zależy.

— Najpierw, proszę nazywać mię poważniej, choćby dla tego ażebyś nie nabrał przywyknienia kompromitującego..

— Więc jak pani baronowa życzy sobie: mogę być wnuczkiem zmarłego już jenerała *b.* wojsk polskich, synem byłego oficera lub obywatela..

— Z gubernji?

— Radomskiej!.

— Bravo! Więc przedstawiam w taki sposób: Pan Stanisław Buczycki, przyjaciel ś. p. nieboszczyka mojego męża....

— Wybornie!!.. nie znałem mojego przyjaciela..

— Proszę nie przerywać... Powinieneś pan wiedzieć z matematyki; że dwie ilości równe trzeciej, są równe sobie..

— To jest: że ja jestem przyjacielem pani, pani byłaś przyjaciółką męża — więc i on byłby moim przyjacielem, ale że zmarł nie nasza wina...

— Proszę nie przerywać: Pan Stanisław i t. d. przyjaciel i t. d. wnuk bohaterskiego jenerała, a syn obywatela z Radomskiego.... czy artysta jaki?

— Jeżeli pani życzy sobie, to poeta, bo przed trzema dniami wyszedł utwór do śpiewu, pod tytułem *Pieśń od serca*, muzyka pana... D...... słowa S. B..

— A! więc pańskie słowa?

— Tak jest!..

Płocku, Józef *Praszkiewicz*; — Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych w Warszawie, Lejzer *Morgules*; — Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łukowskiego, Aleksander *Olęcki*; — Ordynujący w Szpitalu Dzieciątka Jezus, Bartłomiej *Fridrich*; — Referent Sekcji podatku klasycznego Wydziału Kass w Magistracie m. Warszawy, Jan *Polkowski*; — Starszy Sekretarz Wydziału Administracyjnego w Ma istracie m. Warszawy, Kazimierz *Słupecki*.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.

Wykaz wpływu dochodów akcyznych od trunków za miesiąc sierpień 1867 r.

W akcyznych gubernjalnych zarządach	Akcyzy od wódki i spirytusu z gorzelni i składów hurtowych		Dodatkowej akcyzy za remanent trunków do 3 (15) września 1866 roku		Akcyzy od warzenia piwa		Akcyzy od warzenia miodu		Opłaty patentowej		Dochodów wypadkowych		Razem	
	Rubli	kopiejki	Rubli	kopiejki	Rubli	kopiejki	Rubli	kopiejki	Rubli	kopiejki	Rubli	kopiejki	Rubli	kopiejki
Warszawskim .	85203	72	57	38½	7493	98	116	76	10930	1¼	33	60½	103835	46¼
Kaliszskim . . .	98598	5½	444	64¼	2390	20½	33	60	7818	87	59	—	109334	37¼
Kieleckim . . .	79349	81¾	229	28½	1187	51	—	—	1869	86½	11	—	82647	47¾
Łomżyńskim . .	38832	54½	5	73	1103	30½	—	—	1416	35	3	25	41361	18
Lubelskim . . .	101029	85¼	40	3½	2063	50	—	—	2143	18	10	—	105286	56¾
Petrokowskim .	111479	94	9	50	2689	76¾	11	52	6461	12½	12	50	120664	35¼
Płockim	33674	67¾	167	27	2051	39½	—	—	1721	65½	—	—	37614	99¾
Radomskim. . .	61602	1	68	41½	1606	5	—	—	3547	21¾	—	—	66823	69¼
Suwałkskim . .	48331	32¼	—	50½	1153	—	—	—	3761	18¼	18	20½	53264	21½
Siedleckim . . .	56580	27	6	57½	1620	93¾	14	88	2505	78¾	2	50	60730	95
Razem w królestwie . . .	714682	21	1029	34¼	23359	65	176	76	42175	24½	150	6	781573	26¾
w lipcu wpłynęło	546107	49¼	3737	67½	23339	11½	324	60	170075	96½	480	74	744005	57½
Zatem w sierpniu wpłynęło dochodu więcej o													37507	69¼

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Listopada.

Wojska francuzkie zaczęły opuszczać państwo kościelne, zgodnie z przyrzeczeniem uczynionem przez cesarza Napoleona w mowie tronowej. Okoliczność ta może pomyślnie oddziałać na ewentualne zebranie się konferencji, wszelako przedwczesnem byłoby mniemanie, że dojście jej do skutku już jest zapewnione. Dotąd jeszcze nie rozpoczęto układów ani o czasie i miejscu zebrania się konferencji, ani o jej podstawach i nie widać wcale pomyślnego rezultatu. Najbardziej stanowczo odzywa się w tym przedmiocie *N. Preus. Z.*; utrzymuje ona, że ani jedno z wielkich mocarstw, z wyłączeniem Austrji, nie oznajmiło swego przystania na konferencję, że Rosja i Anglja ciągle pozostają na przyjętem przez te mocarstwa stanowisku, mianowicie, że konferencja bez programu nie może mieć żadnego rezultatu. Co do innych państw, Szwecja zapewniła swój udział w razie jeżeli wielkie mocarstwa przystąpią do konferencji, Bawarja zaś, jeżeli na takowej będą reprezentowane stolica apostolska i królestwo włoskie; a Hesja za to że zgodziła się na konferencję, silnie jest potępiana przez *Nordd. A. Z.* Tymczasem dziennik marsylski *Messager du Midi*, podaje treść drugiego okólnika kardynała Antonellego z 19 listopada, wzkazującego niepodobieństwo pojednania się stolicy apostolskiej z rządem włoskim i powody nie pozwalające jej przyjąć udziału w konferencji w kwestji rzymskiej, ani pośredniego, ani bezpośredniego. *La France* jednak stanowczo zaprzecza istnieniu tego okólnika, obstając przy swem doniesieniu, że stolica apostolska przystała na konferencję bez żadnego zastrzeżenia.

Rząd włoski dotąd nie nadesłał urzędowego przystania na konferencję a stronnictwa narodowe we Włoszech nietylko nie okazują gotowości do starania się o pojednanie ze stolicą apostolską na konferencji, lecz przeciwnie, usiłują przeszkodzić temu pojednaniu. Grupa deputowanych lewicy, która jak donosiliśmy, postanowiła zalecić rządowi, aby nie podpisywał ostatecznie umowy w przedmiocie przejęcia części długu papiezkiego, dopóki francuzkie wojska będą się znajdowały na terytorjum państwa kościelnego, pragnie skłonić rząd, aby w razie opuszczenia tego terytorjum przez francuzów, podpisując wspomnioną umowę, wyraźnie zastrzegł, iż czyni to tylko z uprzejmości, gdyż uważa konwencję wrześniową za niemającą już mocy obowiązującej. Takie oświadczenie spowodowałoby nowy spór z rządem francuzkim, który, jak wskazuje pomiędzy innemi mowa tronowa, uważa tę konwencję za obowiązującą obie strony.

Gabinet wiedeński nie tylko przystał na konferencję, ale nawet jego prezes, baron Beust rozesłał do wszystkich ajentów dyplomatycznych austrjackich za granicą okólnik w tym przedmiocie. Według jednych, co jest mniej prawdopodobnem, p. Beust dowodzi konieczności utrzymania świeckiej władzy papieża; według drugich, a mianowicie *Memorial diplom.*, uważanego za organ ambasady austrjackiej w Paryżu, okólnik ten wskazuje tylko, zgodnie z poglądem francuzkim, niebezpieczeństwo jakiem zagraża porządkowi europejskiemu kwestja rzymska i konieczność jej załatwienia drogą konferencji mocarstw.

Przedwczesną zdaje się wiadomość, o pomyślnym biegu wyprawy angielskiej w Abisynji, gdzie niby już sto wsi miało nie tylko poddać się anglikom, lecz nawet ofiarować im swe usługi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

— Któż słyszał nie podpisywać nazwiska, tylko pierwsze litery? Ci nieznośni powieściarze, którzy jak szydercy, staraią się wykryć każdą słabość ludzką, odsłonić ją i rzucić pod pręgierz śmiechu, podpisują zazwyczaj całe nazwisko, a wy! poeci! wieszcze! co w chwili *upojenia*, śpiewacie takie śliczne rzeczy do fortepjanu — nie mieliżbyście unieśmiertelnić się?!.. Muszę położyć na wierzchu pański utwór!..

— Pani go posiada?

— Księgarz przysyła mi wszystkie nowości... Ach!.. rzekła Leonilla, patrząc na zegarek — i przerwała dalszą mowę...

— Pani ma zapewne oddać wizytę komu?

— Jaki domyślny!. Nic nie szkodzi...

— Nie mam prawa żądać poświęceń!..

— Więc do prędkiego zobaczenia!..

Gdy Stanisław wyszedł, baronowa uśmiechnęła się tryumfująco i rzekła: — On zwyciężył, a ja korzyści odnoszę!.. Dzieciak!. myśli już o żonie!... Gdyby posiadał majątek, byłby bogatym materjałem, z którego możnaby urobić człowieka salonu, ale obawiam się czy to nie będzie drugi pan Charnawski!.... Prawda!. mam znajomych w Radomskiem, dzisiaj napiszę, a za trzy dni będę wiedziała jak go traktować!..

Stanisław tymczasem, pełen najświetniejszych marzeń, powracał do hotelu, budując swoją przyszłość na miłości baronowej — i zapomniawszy prawie o Broni.

(*d. c. n.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 27 listopada. Etendard* donosi, że wszystkie mocarstwa przyjęły w zasadzie propozycję konferencji. Co do samego zgromadzenia się konferencji, chodzi jeszcze jedynie o oznaczenie czasu i o kwestje formalne. — Podług otrzymanej tu depeszy z Wiednia, baron Beust zawiadomił mocarstwa, zapomocą noty okólnikowej, wystósowanej do reprezentantów Austrji, o przystąpieniu tej ostatniej do konferencji. — Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Pelletan zażądał złożenia dodatku do żółtej księgi, któryby obejmował depesze rządu włoskiego. Minister stanu Rouher odpowiedział, że zwyczaj dyplomatyczny nie pozwala na ogłoszenie tych depesz, gdyż takowe nie zostały urzędownie doręczone rządowi. Na zapytanie Garnier-Pagès'a, p. Rouher objaśnił przemilczenie w żółtej księdze o sprawach niemieckich w następujący sposób: Zjazd salzburgski był wyłącznie prywatny i dał jedynie powód do prostej noty okólnikowej, która ogłoszoną została w *Monitorze*. Kwestja luksemburgska została stanowczo załatwiona. Kwestja w przedmiocie Szlezwigu toczy się wyłącznie pomiędzy Berlinem i Kopenhagą i pod tym względem nie zostały wszczęte pomiędzy Paryżem i Berlinem żadne układy. Rząd przeto nie miał w kwestji niemieckiej nic do zakomunikowania. (*Wolff's T. B.*)

* *Paryż, 27 listopada. Mém. dipl.* powierdza wiadomość o istnieniu noty okólnikowej barona Beusta w kwestji konferencji. Oświadcza on w niej, że Austrja podziela w zupełności przekonanie wyrażone przez margr. de Moustier w jego nocie okólnikowej, oraz że zapatruje się na kwestję rzymską, jako na taką, która może zachwiać porządek europejski i która wymaga rychłego rozwiązania. (*Tamże.*)

* *Paryż, 28 listopada. Monitor* dzisiejszy donosi: Wojska francuzkie w prowincjach rzymskich rozpoczęły poruszenie koncentracyjne ku Rzymowi, zkąd udawać się one będą stopniowo do Civita-Vecchia, gdzie pierwsza dywizja poczęła już we środę wsiadać na statki. (*Tamże.*)

* *Florencja, 27 listopada.* Odpływanie pierwszej dywizji francuzkiej z Civita-Vecchia, nie wywarło na giełdę żadnego wpływu. Renta włoska stała na 51, 30, i dopiero po otrzymaniu notowań paryzkich, podniosła się na 51, 80. — Dzienniki donoszą, że rząd papiezki polecił urządzić pod Viterbo obóz oszańcowany. *Riforma* zapewnia, że aresztowania w Rzymie nie ustają. (*Tamże.*)

* *Florencja, 27 listopada. Italie* donosi, że hr. Cambray Digny pozostanie stanowczo na posadzie ministra skarbu. Broglio objął zarząd ministerstwa rolnictwa. Toż pismo zaprzecza wiadomości podanej przez *Osservatore romano* o organizowaniu jakoby nowych band garibaldyjskich. — *Nazione* ogłasza telegram z Rzymu z daty dzisiejszej, donoszący, że pułki francuzkie 29-ty i 59-ty wsiadły dziś w Civita-Vecchia na statki i odpłynęły do Tulonu. Pułk 80-ty ma odpłynąć jutro. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 listopada.* Większa część dzienników florenckich, zastanawiając się nad żółtą księgą, zarzuca ministerstwu włoskiemu brak energji, Francji zaś naruszenie konwencji, odkąd misja jenerała Dumont, której *Monitor* zaprzeczył, została w żółtej księdze przyznaną. (*Tamże.*)

* *Berlin, 28 listopada. N. Preus. Z.*, prostując swą wczorajszą wiadomość o konferencji, donosi ze źródła wiarogodnego, że żadne wielkie mocarstwo, z wyjątkiem może samej tylko Austrji, nie przyrzekło udziału w konferencji. Anglja i Rosja nie zmieniły bynajmniej swego poprzedniego sposobu zapatrywania się, inne zaś mocarstwa, częścią nie udzieliły jeszcze żadnej odpowiedzi, częścią zaś odpowiedziały w sposób do niczego nie obowiązujący. Prusy zastrzegają sobie decyzję do chwili otrzymania odpowiedzi na postawione przez nie zapytanie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 28 listopada. Nordd. A. Z.* krytykuje ostro natychmiastowe przyjęcie przez Hesję propozycji konferencji, które to przyjęcie dowodzi bądź braku taktu politycznego, bądź też nieuszanowania dla idei narodowej. Obok tego Hesja powinna była uwzględnić obowiązek wypływający z traktatu ze związkiem północno-niemieckim. *Nordd. A. Z.* nadmienia, iż powiadają, że prezydjum związku północno-niemieckiego postanowiło wynurzyć w tym względzie rządowi wielkoksiążęcemu swe zdanie. (*Tamże.*)

Londyn, 27 listopada. „Korespondencja anglo-amerykańska" donosi z Nowego Jorku z d. 17-go listopada, że prezydent Johnson naradza się z jenerałem Shofield nad stosownemi środkami dla przeszkodzenia niebezpiecznej organizacji armji murzyńskiej na południu. — Jeneralny adwokat Stanberzy ma być zdania, że zebranie się nadzwyczajne kongresu

nie jest legalnem, jeśli nie jest zwołane przez prezydenta. Zapewniają, że robią się wielkie starania dla skłonienia kongresu do obniżenia podatku od bawełny. — W Kanadzie zażądał Maggee w parlamencie utrzymania nadal zawieszenia aktu *habeas corpus*, gdyż obawia się nowego napadu fenienów. *(Cor. Bür.)*

* *Kair, 26 listopada.* Sto wiosek abisyńskich ofiarowało anglikom swe usługi. Pokolenie gallasów przyłączyło się do Gobayze. Obiega pogłoska, że że ten ostatni zdobył Magdalę. *(Corr. Hav. Bul.)*

---

*(Benedykcja górnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie). Komitet budowy tego kościoła parafialnego, poczytuje sobie za obowiązek uprzedzić mieszkańców, iż odpowiednio do poprzedniego ogłoszenia, benedykcja górnego kościoła nastąpi w dniu 19 listopada (1 grudnia) r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 11-ej przed południem.

* (Wypadki). Franciszek Potrzebowski, emeryt, lat 66 wieku mający, tknięty apopleksją, w dniu wczorajszym życie zakończył.— W dniu wczorajszym, Teofil Kumowski, czeladnik stolarski, pracujący przy maszynie parowej w fabryce Jarcszyńskiego pod N. 1355*d*, przez własną nieostrożność, podsunąwszy rękę pod jedną z pił maszyny, pozbawiony został połowy palca wielkiego.— Maksym Gusiano, mularz, lat 45, pracujący przy nowo budującej się łaźni obok mostu Aleksandrowskiego, po skończonej robocie wieczorem położywszy się spać wraz z drugiemi swemi towarzyszami w stanie zupełnie zdrowym, wczoraj rano znaleziony został nieżywym.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 9	*dziś* rsr. 1 kop. 9.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 59	„ „ — „ 59½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Nowe czasopismo). *Rus. Inw.* donosi, że na ogólnem zgromadzeniu towarzystwa ruskiego opieki nad zwierzętami, zakomunikowana została wiadomość, że członek tego towarzystwa, A. F. von Pauli, zamierza wydawać własnym kosztem, począwszy od 1-go stycznia 1868, czasopismo pod tytułem: *Wiestnik Rosijskaho obszczestwa pokrowitielstwa żiwotnym.*

---

* (Pomnik). *Słowo* lwowskie pisze: Hrabia Baworowski postawił w Kopeczyńcach pomnik z napisem: *In memoriam concordati initi inter sanctissimum dominum Pium P. P. IX et Augustissimum Imperatorem Franciscum Josephum I. A. D. 1856.* („Na pamiątkę konkordatu zawartego pomiędzy jego świątobliwością papieżem Piusem IX i najdostojniejszym cesarzem Franciszkiem-Józefem I w 1856 roku"). Pomnik ten poświęcony został uroczyście przez duchowieństwo obu obrządków. Następnej nocy po odsłonięciu i poświęceniu pomnika, ktoś przylepił do napisu arkusz papieru z następującym napisem wielkiemi literami: *Hic jacet concordatus—a nemine deploratus; vita ejus erat brevis—sit ei terra levis.* („Tu pochowany został konkordat, przez nikogo nie opłakiwany; życie jego było krótkie, niech ziemia będzie mu lekka".

* (Słowianie austrjaccy i tureccy). *Narodni Listy* powstają energicznie w jednym ze swoich artykułów wstępnych przeciw *Neue freie Presse*, która powiedziała między innemi, że Rosja pobudza do rewolucji na całym świecie, zwłaszcza zaś w Turcji i Austrji. Artykuł pomieniony zamieszczony został w dwóch numerach (232 i 233) *Narodnich Listów* i ma taki tytuł: „Knowania ruskie w Węgrzech!" Rozmiary naszego pisma nie pozwalają nam na przytoczenie całego artykułu *Narodnich Listów*; poprzestajemy przeto na niektórych z niego ustępach. „Niemiecka gazeta liberalna,—powiadają *Narodni Listy*,—utrzymuje z jak najzuchwalszą bezczelnością, że Turcja przedstawia raj, oraz że całe nieszczęście, całe ujarzmienie duchowne i materjalne ludności słowiańskiej w Turcji pochodzi—od rubli ruskich!" Nieco dalej pismo czeskie powiada: „Gdyby pod okrutnem panowaniem tureckiem cierpieli i ginęli niemcy, w takim razie w Wiedniu inaczejby przemawiano i rozumowano; lecz słowianie istnieją dla tego tylko, ażeby być sługami niemców, węgrów i turków, począwszy od Bodenbacha aż do Galaczu. Każdy z tych panów może pomiatać słowianami, ile mu się spodoba; czech, morawczyk, słowak, rusin galicyjski, słowieniec, chorwat, serb, bulgar i bośniak, nie wiedzieliby nawet o tem, że są ludźmi, oraz że niemiec, węgier i turek lżą ich i dopuszczają się względem nich niesprawiedliwości, gdyby rosjanie nie pobudzali ich do tej świadomości. Na tej przestrzeni od Bodenbacha do morza Czarnego, niemcy, węgrzy i turcy jednoczą się ściśle w spólnym celu rozerwania i poróżnienia świata słowiańskiego." *Narodni Listy* kończą swój zasługujący na uwagę artykuł następującemi rozumowaniami: „Niemcy i węgrzy sami postarali się o obudzenie myśli trwożliwych w całem słowiańtwie austrjackiem, nie wyłączając i słowiańskich „poddanych" korony św. Szczepana, i postarali się o to, ażeby Rosji, przy najlepszych nawet chęciach, nie pozostawało już nic do zrobienia. Ślepa duma i zbyteczna chęć władzy narodu węgierskiego, *uczyniły knowania ruskie w Węgrzech po prostu zbytecznemi.* Słowianie korony św. Szczepana oddani zostali narodowi węgierskiemu w zupełną niewolę, i w obec takiego faktu, są jeszcze tacy, którzy mówią o rublach ruskich! Tak jest, panowie, dzielcie tę nieszczęśliwą Austrję, wzdłuż i w poprzek, na tyle połów lub ćwierci, na ile się wam spodoba; dzielcie ją podług najchytrzejszych prawideł waszej trygonometrji politycznej, a słowianie nie przestaną pomimo to stanowić większość, i dla gniewu i stawiania wam oporu, nie potrzebują żadnych knowań ruskich. Pojmujemy bardzo dobrze, że węgrzy spoglądają z nienawiścią na Rosję i że sami oni utoną nareszcie w morzu słowiańskiem, o czem sami nie wątpią. Lecz ażeby Rosji, największemu z mocarstw europejskich, bardzo spieszno było z myślą o ich *kraiku*, ażeby posyłała ona do nich ajentów i pieniądze, uroili oni sobie to jedynie w swej drobnostkowości statystycznej i jeograficznej."

Anglja.

* (Wyprawa abisyńska). *Londyn, 26 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, p. Disraeli zażądał kredytu dwóch miljonów fun. ster. na wyprawę abisyńską, przyczem oświadczył między innemi: „Koszta tej wyprawy, jeżeli takowa potrwa do końca kwietnia, w której to epoce roztropnem będzie odwołać wojska, wyniosą półczwarta miljona fun. ster., lecz zwiększą się o 3,800,000 fun. ster. jeżeli będziemy musieli zastąpić wojska wycofane z Indij. Na rachunek bieżącego roku finansowego, wydatki wyniosą tylko dwa miljony." Lord Stanley oświadczył, że ani rząd, ani parlament nie są odpowiedzialni za kwestję abisyńską. Posłano do Abisynji pierwszego konsula w r. 1848. Nadzieje, jakie robiono sobie z tego kroku, nigdy się nie urzeczywistniły. Król Teodor obawia się utracić urok, jaki posiada u swych poddanych, jeżeli uwolni więźniów. Wice-król Egiptu oświadczył się z gotowością posłania misji do króla Teodora. Propozycja ta nie została przyjętą. Anglja doznała obelgi i powinna podtrzymać swój urok na wschodzie. Trudności wyprawy są przesadzone. Lord Stanley wynurza nadzieję, że nie zostanie napotkany wielki opór. *(Cor. Hav. Bul.)*

Austrja.

* (Kwestje finansowe). Oba wielkie ciała reprezentacyjne w Austrji, mianowicie rada państwa i sejm węgierski, przystąpią w tych dniach do rozpraw nad tak zwanem porozumieniem finansowem; niektóre przeto w tym względzie informacje, niezbędne dla zrozumienia wiadomości szczegółowych, jakie będą stopniowo nadchodzić, nie będą zbyteczne. W porozumieniu tem chodzi przedewszystkiem o dwie kwestje: najpierw, w jakim stosunku obie połowy monarchji uczestniczyć będą w wydatkach na wspólne cele państwowe (armja i flota, wspólne ministerstwo i t. d.), i powtóre, jak wielki ma być udział każdej połowy monarchji w pokryciu wydatków na dług państwa, t. j. na opłatę procentów i na umorzenie. Pierwsza z tych kwestij, delegacje rozstrzygnęły w ten sposób, że w ciągu dziesięciu lat, począwszy od 1868 włącznie, Węgry mają przyczyniać się do wydatków na wspólne cele państwowe w wysokości 30, zachodnia zaś połowa monarchji w wysokości 70 procent ogółu tych wydatków. Co się tyczy pokrycia kosztów na dług państwa, stan długu państwa w chwili porozumienia, wzięty został przez delegacje za podstawę, i postanowiono, że Węgry dostarczać mają corocznie po 29,105,006 miljonów zł. reń. na opłatę procentów i po jednym miljonie zł. reń. na umorzenie kapitału. Resztę sumy potrzebnej na opłacanie procentów od długu państwa i na amortyzację tegoż, dostarczać mają kraje niewęgierskie, w wysokości 92 miljonów zł. reń. *(Nordd. A. Z.)*

Azja.

* (Towarzystwa w Chinach.) *Monitor* podaje zajmującą korespondencję z Pekinu, według której towarzystwa europejskie pracują niekiedy wśród rozpasanych namiętności mieszkańców Chin środkowych, i daje do zrozumienia, że rząd chiński przynajmniej może anarchję i powstanie jedynie tylko przez jak najściślejsze połączenie się z narodami europejskiemi, z ich ideami i materjalnemi wynikłościami ich cywilizacji. Czyż szybkie skutki powodzenia odniesione nad zbuntowanymi tajpingami nie należały się już wojskom wyćwiczonym według taktyki europejskiej? *(La Patr.)*

Francja.

* (Sprawa konferencji) zajmuje ciągle jak najwięcej prasę europejską. Depesze przynoszą w tym przedmiocie sprzeczne z sobą wiadomości i objaśnienia. *(La Fr.)*

Niemcy.

* (Związek północno-niemiecki). We wstępie do sprawozdania izby handlowej darmsztadzkiej za r. 1866, wynurzone jest stanowcze życzenie, ażeby całe wielkie księztwo hesko-darmsztadzkie weszło do składu związku północno-niemieckiego. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Podług telegramu z Berlina, ogłoszonego w *Köln. Z.*, Włochy domagają się, ażeby Francja odwołała całkiem swe wojska z państwa kościelnego przed otwarciem konferencji. Byłoby to jedną więcej trudnością, na które natrafia zgromadzenie się tego areopagu i które są liczne i doniosłe, wbrew twierdzeniom pism półurzędowych paryzkich. Kardynał Antonelli wystósował do nuncjuszów i internuncjuszów stolicy apostolskiej zagranicą drugą notę okólnikową, którą *Messager du Midi* streszcza w ten sposób: Sekretarz stanu jego świątobliwości zrzuca na rząd włoski wszelką odpowiedzialność za ostatnie wypadki, wykazuje niemożebność pogodzenia się z nim i wyłuszcza powody, dla których ojciec św. i jego rząd nie mogą przyjąć w żaden sposób propozycji konferencji dla rozwiązania kwestji rzymskiej, ani też wziąść udział bezpośredni lub pośredni w tej konferencji, jeżeli takowa zgromadzi się. Nota pomieniona wyekspedjowaną została 19-go b. m. W cóż się obrócą, w obec tej noty, twierdzenia dziennika *France* o domniemanem usposobieniu pojednawczem stolicy apostolskiej. *(Nord.)*

* (Korpus ekspedycyjny francuzki). Czytamy w liście z Rzymu przesłanym do *Korrespondencji Havas*, że korpus ekspedycyjny francuzki, rozciągający się aż do granicy, chciał okazać, iż pole jego działania nie miało innych granic jak granice państwa papiezkiego. „Zależy od Włoch, dodaje taż korespondencja, dopełnić reszty, t. j. rozproszyć żywioły drugiej wyprawy na Rzym, jeśli by przewódcy stronnictwa ruchu usiłowali zebrać je nad granicą papiezką. Pewną jest rzeczą, jak doniósł *Giornale di Roma*, że grupy bezbronnych wprawdzie garybaldczyków, ale z usposobieniem nie bardzo pokojowem, zbierają się w miejscowościach, które przez swoje położenie jak najłatwiej wymykają się z pod czujności władz włoskich. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 23 listopada.

Ciało prawodawcze.— *Courrier français.*—Zuawi papiezcy i panny legitymistyczne.—L. Veuillot i Garibaldi.—Parlament polski nie został jeszcze otwarty—dla jakiej przyczyny?—Teofil Gnutkiewicz.

Sala posiedzeń ciała prawodawczego zaczyna być nadzwyczaj ożywioną. Wszyscy zapowiadają sesję bardzo burzliwą. Dozwolone zostało postawienie przez lewicę interpelacij w przedmiocie polityki zagranicznej, i rozprawy w tym względzie rozpoczną się niebawem. Co się zaś tyczy interpelacij w kwestjach polityki wewnętrznej, takowe nie zostały dozwolone, i z tego powodu deputowani z lewego krańca zamierzają protestować uroczyście przeciw aresztowaniom, które miały niedawno miejsce w Paryżu, i przeciw samowolności policji.

Courrier français, jedyny dziennik paryzki prawdziwie demokratyczny, skazywany jest raz po raz na kary pieniężne, i nie ma tego tygodnia, w którym nie wytoczonoby mu procesu prasowego. Dziś przyrzeka on nam napisać akt oskarżenia na p. Guéroult, deputowanego i redaktora dziennika *Opinion nationale*, i powiada, że wystąpi zawzięcie na przyszłych wyborach przeciw kandydaturze tego fałszywego demokraty, który wywołał powstanie polskie.

Legitymiści francuzcy nie przestają udawać się do Rzymu. Przyznacie, że opóźnili się oni nieco, lecz każdy, kto jest lub był zuawem papiezkim, jest teraz w modzie. Panny legitymistyczne oświadczyły, że pójdą za mąż nie inaczej, jak za zuawów papiezkich.

L. Veuillot kopie kopytem oślem walecznego Garibaldego, nazywając bitwę pod Monte-rotondo, bitwą *Montre-ton dos*, a tymczasem, zdaniem nawet oficerów francuzkich, daleko więcej żołnierzy papiezkich niż garibaldczyków uciekało z pola bitwy.

Pomimo iż Prusy, Francja i Anglja otworzyły swe parlamenta, nasza emigracja nie otwarła jeszcze swego parlamentu; z tego powodu menerzy nasi są w wielkim kłopocie: zdawałoby się im, że są pozbawieni wszystkiego, gdyby nie mieli pewnej liczby ludzi

nierosądnych, gromadzących się na około nich dla słuchania rozpraw niedorzecznych i pretensjonalnych. Niegdyś emigranci bili się o to, kto będzie prezesem czegokolwiekbądź; dziś zaś zmieniła się postać rzeczy, z wyjątkiem bowiem menerów, większość wpadła w apatję. Świętorzecki, w swym charakterze przyszłego marszałka Francji (wszedł on do szkoły wojskowej w St. Cyr), nie chce już należeć do składu komitetu reprezentacyjnego, ksiądz Żuliński zaś życzy sobie takiego komitetu, w którymby on był zarazem prezesem, kasjerem i t. d. Jarosław Dąbrowski wycofał się, gdyż chce... lecz na co o tem mówić?.. Mierosławski oświadczył, że przyjmie chyba władzę nieograniczoną, jako jedyną, która zdolna jest pogodzić się z jego wielkiemi zdolnościami. Bosak wzdycha do całkiem innych wawrzynów, Kotkowscy zaś, Rożańscy i inni księża, siedzą na teraz w Mazas, podczas gdy Giller żyje z pensji, płaconej mu przez pewien rząd (który nie ma w sobie nic polskiego). Nie będziemy już przeto mieli komitetu reprezentacyjnego.

Potwierdziła się wiadomość o aresztowaiu Władysława Grabowskiego.

Teofil Gnutkiewicz z Monachium ścigany jest uporczywie; godny ten patrjota pozostawił w pomienionem mieście 20,000 franków długu; pozostała tam również po nim Calypso, pogrążona w głębokim smutku z powodu jego wyjazdu. *X.*

Neapol, 21 listopada.

Rozwiązanie rady gminnej. — Księżna Sforza-Cesarini i rząd rzymski.

Gabinet rozwiązał naszą radę miejską, z powodu, że radykalni zyskali większość na ostatnich wyborach, co pozwoliło im udzielić wotum nieufności dawnej juncie, składającej się po większej części z zachowawców i mianowania na jej miejsce nowej. Zobaczycie, jaką sprawę stanu zrobią z tego nasi opozycyjni deputowani w izbie. Gdyby wierzyć pogłoskom rozpuszczanym przez nich w tej mierze w mieście, chodziłoby o postawienie gabinetu w stanie oskarżenia za pogwałcenie konstytucji. Wątpię jednak, aby Gualterio miał powód do obawiania się utraty posady z tej przyczyny. Komandor Pironti, radca naszej izby kasacyjnej, mianowany został komisarzem królewskim do zarządzania naszą gminą, do czasu nowych wyborów.

Księżna Sforza Cesarini wcale nie grzecznie została wydalona z Rzymu z powodu że znano jej sympatje dla sprawy włoskiej. Księżna udała się do Rzymu dla wyjednania śledztwa co do spustoszenia i zrabowania jej pałacu Genzano przez żołnierzy papiezkich, lecz, jak się zdaje, dwór rzymski nie chciał wcale o tem słyszyć, i obok tego przysłał jej rozkaz opuszczenia w ciągu 24 godzin terytorjum państwa kościelnego. Tymczasem pałac Genzano jest prywatną własnością księżnej, rodem angielki, i z tego powodu znajduje się pod opieką Anglji, w skutek czego p. Odo Russell ajent tego mocarstwa w Rzymie, wystąpił z formalną reklamacją aby uzyskać od dworu rzymskiego należyte zadosyćuczynienie, za wcale nie budujące postępowanie jego żołnierzy. *G. P.*

Rządowe zakłady górnicze w Królestwie Polskiem.

(Artykuł wzięty z pisma *Sowremiennaja Lietopiś*).

Będąc latem w roku bieżącym w naszej Polsce, jako inżynier górniczy, skorzystałem z pierwszej sposobności, aby rzucić okiem na niektóre należące tu do rządu zakłady górnicze i na kopalnie rudy i węgla. Podobne obejrzenie teraz tembardziej jest zajmujące, dla tego że kwestja oddania lub sprzedaży rządowych polskich zakładów górniczych do rąk prywatnych, była już prawie rozstrzygnięta; dla tego też ciekawem było na każdy wypadek wiedzieć, w jakim stanie zakłady te znajdują się. Widziawszy je przed dziesięcioma laty, było dla nas bardzo nauczającem spojrzeć na nie teraz i porównać choć przybliżenie stopień postępu i rozwoju przemysłu górniczego w Polsce i w sąsiednim Szlązku, gdzie byliśmy także przed dziesięcioma laty i gdzie znowu wstąpiliśmy teraz.

Śledząc stale z wielką uwagą stopniowe przemiany i ulepszenia w kopalnictwie i górnictwie, rozumie się i przed naszą wycieczką dobrze wiedzieliśmy, że polski przemysł górniczy znacznie pozostał w tyle za swym sąsiadem—szlązkim i że największem w tym względzie zacofaniem odznaczają się zakłady i kopalnie rządowe. Wiedzieliśmy i przedtem że kopalnie i zakłady w Dąbrowie (najważniejsze z należących do rządu), pomimo całego swego naturalnego bogactwa i sprzyjających warunków od natury, bardzo są odległe od najskromniejszej doskonałości; wszelako sądziliśmy, że czas i przykład są najlepszymi nauczycielami, i że rządowy zarząd zakładów Dąbrowy, będąc odległy w prostej linji nie więcej jak 10 do 15 wiorst od także rządowego pruskiego zakładu Königshütte, i mając z nim niczem nie krępowaną komunikację za pomocą kolei żelaznej, przechodzącej koło obu zakładów,—sądziliśmy, że przy tak sprzyjających warunkach wybitna różnica w zaletach produkcji obu zakładów, powinna stopniowo zagładzić się, a nawet zniknąć, tembardziej że rząd nasz nie żałował żadnych wydatków dla zakładów polskich. Na nieszczęście jednak, te tak naturalne przypuszczenia okazały się zbyt śmiałemi i ostatnie nasze odwiedzenie zakładów w Dąbrowie, w południowo-zachodniej Polsce i w Königsbütte w Szlązku dowiodło w sposób najbardziej przekonywający—naprzód, że dla tych co nie mogą lub nie chcą się uczyć, bezskuteczne są wszelkie przykłady i zachęty; i powtóre że nie wszędzie inicjatywa rządu stanowi w przemyśle symbol zastałości i zacofania. Więc i rząd, mając w posiadaniu swem zakłady, może kierować je ku pożytecznej i wielostronnej działalności i dawać doskonały przykład rozumnego i harmonijnego rozwoju przemysłowych sił kraju.

Całe moje obejrzenie tych zakładów tak jest ciekawe i obfite w różne wywody, iż chętnie podzieliłbym się niem z publicznością, gdybym nie był skrępowany ramami artykułu dziennikarskiego, i gdybym nie bał się wdać w szczegóły nie dla każdego zajmujące. Dla tego ograniczymy się na wskazaniu wybitnego a krzywdzącego dla polskich zakładów kontrastu, który sam mimowolnie spotykałem na każdym kroku, a którego ciemny cień niestarcie spada na administrację górniczą królestwa polskiego.

Dla całkowitości i jasności wrażenia koniecznie należy wspomnić, że oba wspomnione zakłady, Dąbrowa (w Polsce) i Königshütte (w Szlązku), naprzód należały do Prus, założone zostały prawie jednocześnie przez hrabiego Redena, i obydwa znajdują się nie tylko na jednej i tej samej kamienno-węglowej formacji, lecz nawet wyrabiają jedne i te same gniazda rud żelaznych i galmanowych i węgla kamiennego. Tak tu, jak i tam, w blizkości samego zakładu (to jest mniej niż o jedną wiorstę) leżą pokłady słabo spiekającego się, prawie chudego węgla, mające od 5 do 8 sażeni grubości, przy upadzie dość pochyłym. Tak tu jak i tam, gniazda rudy żelaznej przedstawiają mniej lub więcej rozległe gniazda rudy żelaznej gliniastej lub okrowej i niewielkie warstwy sferosiderytów (węglanu żelaza). Stopień bogactwa rudy w obu zakładach jest jednakowy i waha się pomiędzy 20 a 35 procentami. Nakoniec jednakowo są sprzyjające wszystkie miejscowe i naturalne warunki. Tak naprzykład kolej żelazna komunikująca się z kopalniami węgla przechodzi od granicy przez sam zakład w Dąbrowie do Warszawy, również jak i z Königshütte węgiel i railsy, mogą być wysyłane koleją żelazną bez żadnego przeładowywania, gdzie się podoba.

Na tem wszelako kończą się oznaki podobieństwa obydwóch zakładów i zaczyna się pomiędzy niemi ta różnica, która mimowoli nakazuje każdemu rosjaninowi zastanowić się nad losami polskiego, a nawet i ruskiego przemysłu, w obec tak czynnych i rozumnych sąsiadów, jakiemi są prusacy. Proszę teraz czytelnika, aby sobie wystawił następujący obraz dwóch zakładów, posiadających jednakowe miejscowe warunki, zajmujących się jednem i tem samem, odległych od siebie o jakie 10 wiorst i różniących się jedynie narodowością administracji.

Kopalnie węgla kamiennego w Königsgütte, tak są rozległe, że wydają w ciągu roku 45 miljonów pudów węgla, czyli każdego dnia roboczego po 150 tysięcy pudów, z których sam zakład zużywa dziennie 60 tysięcy pudów. W Dąbrowie zaś najwyższa ilość dobywanego węgla, nie przewyższała, jak się zdaje, 7 miljonów pudów; jedna z nalepszych kopalni, Reden, ma pożar podziemny i jest zatopiona wodą; w innych węgiel po większej części dobywa się za pomocą robót odkrywkowych, bardzo nagannych z powodu swej niegospodarczości, i dobywanie węgla, przy całej nieograniczoności produkcji zakładowej, tak jest małe i nic nieznaczące, że zmusza zarząd do wstrzymywania lub zmniejszania czasami działania fabrykacji pudlowej i tak bardzo niewielkiej. Tymczasem potrzeba węgla kamiennego w kraju tak jest wielka, że zaspokojenie jej mogłoby dostarczyć zakładowi w Dąbrowie bardzo znaczne sumy. Tenże zakład w Königshütte codziennie prawie wysyła od siebie po 20 i więcej wagonów węgla do Warszawy i innych miejsc królestwa i pociągi te bezpośrednio przechodzą przez kopalnie węgla w Dąbrowie.

Rezultaty *wielkich pieców* w obu zakładach także godne są uwagi. W Königshütte jest 7 wielkich pieców, z których czynnych 6; na każdy wielki piec przypada miechów po 75 sił. Parowe kotły do utworzenia pary nie używają osobnego opału, a działają albo przez gazy wielkiego pieca, albo przez żar, tracony przy wypalaniu koksu, w skutku czego na pud wytapianego surowcu wychodzi koksu około $1\frac{3}{4}$ puda. Dziennie każdy piec wielki wytapia około 1,000 pudów surowcu, a urządzony według najnowszego systemu piec wielki, czynny już od dwóch lat, wytapia na dobę po 1,800 pudów. Cena surowca znacznie się zmniejsza przez to, że zamiast ubogich rud, kosztujących od $3\frac{1}{2}$ do 4 kop. za pud, używają do topienia całą masę otrzymywanych w zakładzie zuzli z pieców pudlowych, bardzo bogatych w żelazo, a nie mających w zakładzie żadnej ceny. Przeciwnie w Dąbrowie jest zbudowanych wielkich pieców, Bóg wie dla czego, sześć, a czynne są stale tylko dwa. Na każdy piec wielki liczy się miechów po 80 sił, zatem nawet cokolwiek więcej niż w Königshütte. Lecz ponieważ dla utworzenia pary używają osobnego opału, to ogólny rozchód węgla na wytapianie surowcu daleko jest znaczniejszy niż w Königsgütte a mianowicie około $2\frac{1}{4}$ i $2\frac{1}{2}$ pudów koksu na każdy pud surowcu. Pomimo jednakowego z szląskiemi gatunku rud, dziennie wytapianie prawie nigdy nie dochodzi do 300 pudów na każdy piec wielki, a po większej części trzyma na się 250 pudach. Probowano i tu uczynić surowiec tańszym, zastępując część rudy zuzlami z pieców pudlowych; lecz próba wytapiania 30 tysięcy pudów surowcu, tak była udatna, że kiedy zaczęto przerabiać ten surowiec na żelazo, otrzymano metal kruchy jak szkło: sztaby żelaza rozbijały się na kawałki przy prostem spadnięciu ich z wozu. Tu dotąd nie wyjaśniono sobie przyczyny tego nieszczęścia, i gotowi są przypisywać ją czemu się podoba, tylko nie brakowi znajomości ze strony osób, zarządzających robotą.

W zakładzie Königsgütte największa ilość *koksu* wypala się w piecach różnego urządzenia, których część zastosowana jest do dalszego ogrzewania kotłów parowych. Koks otrzymywany z pieców, nietylko ma lepsze przymioty bardzo ważne przy topieniu w wielkich piecach, lecz i daje większy wydatek. Przeciwnie, w Dąbrowie, jak sami słyszeliśmy, koksowanie w piecach, takiego samego węgla, okazało się zupełnie nieudatnem i dla tego tu dotychczas, koks wypalają po prostu, bez ambarasu, w kupach.

W zakładzie Königshütte czynnych jest przeszło sto pudlowych i szwejsowych pieców, a cała zakładowa i kopalniana produkcja, zajmuje codziennie, właściwie przy zakładzie i kopalni węgla przeszło 7 tysięcy robotników, których byt ekonomiczny o tyle jest przez to zapewniony, że lud żyje tu w widocznym dostatku, a nawet w pewnym zbytku, pomimo szczupłych gruntowych udziałów. Rodzina składająca się z męża, żony i jednej dorosłej córki lub chłopca, pracując przy zakładzie lub kopalni, doskonale może zarobić na miesiąc 25 rsr. Przeciwnie w Dąbrowie, zbudowano tylko 20 pieców pudlowych i szwejsowych, a i te czynne są nie zawsze, z braku to węgla, to surowcu. Przy dość znacznej ludności roboczej, do robót używa się zaledwie 1,000 ludzi; inni zaś robotnicy, nie otrzymując dostatecznych do rolnictwa gruntowych udziałów i nie mając ani dla siebie, ani dla rodziny żadnego zajęcia przy zakładzie, żyją bardzo nędznie i bezustannie chodzą z prośbami i skargami na swe biedne położenie bez pomocy. *(Dok. nast.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(**Nowe dzieło**). Zeszyt 26 Historji Rzymskiej Momsena, tłomaczonej przez T. Dziekońskiego wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 27 wyjdzie dnia 10 grudnia r. b.

*(**Fabryka robót kościelnych p. Józefa Fetter przy ulicy Nowo Senatorskiej N. 476c.**) Nie zbyt dawno podawaliśmy obszerniejszą wiadomość artystyczną o fabrycznym zakładzie p. Józefa Fettera, *którego głównem zadaniem w fachu pozłotniczym, są roboty kościelne i w ogóle przyozdobienia świątyń Pańskich.* Niejednokrotnie w pismach czasowych pochlebne wzmianki o tym zakładzie i podziękowania duchownych przełożonych, *p. Fetter usprawiedliwia sumienną pracą swoją* i pojmowaniem właściwości znaczenia każdego sprzętu służącego do obrzędów religijnych, obok znajomości symbolistyki kościelnej. Na dowód zaś rozwoju tej fabryki, dość będzie przytoczyć, że *w ciągu nie spełna roku wykonała ona pięć wspaniałych ołtarzy*, mianowicie dla kościołów w Grabowie, Żukowie i Ulanach, oprócz innych prac, jak ambony, chrzcielnice, świeczniki i t. p. już w miejscach właściwych umieszczone. Obecnie p. Fetter wysyła do kościoła w Bąkowie, w księstwie łowickiem, *wspaniały ołtarz wielki, większych rozmiarów w stylu rzymskim*, o czterech kanelowanych kolumnach z wielu ornamentami, wyrażającemi wszędzie myśl bądź ewangelji, bądź pisma świętego, wypracowany podług własnego rysunku i kompozycji. Obecnie wreszcie mieliśmy sposobność o-

glądać w jego zakładzie, będącą w robocie, również podług rysunku i pomysłu p. Fetter, dla jednego z kościołów *okazałą ambonę, efektownie złoconą, która w duchu ewangelicznego tekstu formuje łódź rybacka z odpowiedniemi emblematami.* ⚜.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—18, poznańskie od 13—15, montowe od 11—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 10½, w częściach przednich kop. 8½, polędwicy funt k. 17½, słoniny świeżej kop. 19, solonej kop. 21, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 8½, w ćwiartkach przednich kop. 7½, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 12, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. 12, łoju funt kop. 12, sadła świeżego k. 22½; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 27½, ser krowi większy k. 22½, mniejszy kop. 16, twaróg kop. 8, jaj kopa rub. sr. 1; *co do drobiu:* kura stara kop. 40, kurczę większe kop. 30, mniejsze kop. 22, kaczka kop. 40, gęś kop. 75, indyk rs. 1 kop. 80, indyczka rs. 1 kop. 27½, prosię kop. 82½, pularda kop. 45, kapłon kop. 70; *co do zwierzyny:* sarna rs. 11, jarząbków para rs. 1, kaczka dzika kop. 50, kwiczołów para k. 17, zając rs. 1; *co do ogrodowizny*: sałaty andywji główka kop. 2½, roszponki blacik kop. 10, marchwi korzec rs. 1 kop. 50, buraków rs. 1 kop. 57½, brukwi rs. 1 kop. 65, kartofli rs. 2 kop. 30. kapusty zwyczajnej kopa rs. 1 kop. 5, selerów mendel kop. 45, porów mendel kop. 7, pietruszki wiązka kop. 10, chrzanu wiązka kop. 12, cebuli garniec kop. 14, cebuli funt kop. 2½, czosnku główka k. 2, kapusty włoskiej główka główka k. 5½, niebieskiej główka kop. 7, majeranku pęczek kop. 5; *co do owoców*: jabłek sztetynów wyborowych kopa kop. 90, renetów złotych i szarych rsr. 1, kalwinów i bursztuwek kopa kop. 90, gruszek duannów i szaryberów kopa rs. 1, orzechów włoskich kopa kop. 13, laskowych kwarta kop. 8½; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 9½, średniej kop. 7, ordynaryjnej kop. 5½, kaszy krakowskiej drobnej kwarta k. 20, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 7½, perłowej kop. 12, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5½, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 55; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 22½, karpia kop. 22, lina kop. 22, karasia kop. 20; *co do ryb śniętych zamrożonych*: szczupaka funt kop. 10, karasia kop. 9, lina k. 9, sandacza kop. 12, okoni kop. 8. ⚜.

* Zeszyt V tomu 2-go (za miesiąc Listopad) *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*: wyszedł z druku i zawiera:—Belkego Teofila: Teorja zapaleń skóry ze stanowiska dermatologji.—Łazowskiego Wojciecha: Sprawozdanie ze szpitala Ś go Józefa w Ostrołęce.—Posiedzenia ogólne: i oddziałowe: Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego.—Uroczysty obchód 50-cio letniej rocznicy zawodu lekarskiego dra A. B. Helbicha, p. J. F. Nowakowskiego (z portretem.)—Rocznica jubileuszowa dr. Brodowicza.—Rocznica jubileuszowa dr. Wojdego.—Postanowienia Komitetu urządzającego w Królestwie Polskim o lekarzach miejscowych w miastach gubernialnych i powiatowych.—Odezwa Urzędu lekarskiego m. Warszawy, o przepisywaniu lekarstw podług farmakopei ruskiej.—Roth A. H. Przyczyna śmierci przy utonieniu.—i Nekrologię

Warszawa,
dnia 18 (30) Listopada.

Kalendarz.

W niedzielę, 1 grudnia,—św. Eligjusza bisk. —Słońce wsch. o godz. 7 min. 48; zach. o godz. 3 min. 50.

W poniedziałek, 2 grudnia,— św. Bibianny pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 50; zach. o godz. 3 min. 49.

Stan pogody.

Dziś z rana — 3°1, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pol
Barometr w milimetrach	744 5	748 1
Termometr Reaum	+ 1°1	— 0°0
Stan nieba	pochmurny	nap.pogodny

Największe ciepło + 1°3, R. Największe zimno — 1°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę opera w 5 aktach, **Żydówka**.—Osoby: Brogni, prezydujący koncyljum—p. *Prochazka*; Książę Leopold—p. *Cieślewski*; Eudoksja, jego żona—panna *Graetz*; Eleazar—p. *Filleborn*; Rachela—pani *Dowiakowska*; Rugiero, prewot miasta Konstancji—p. *Kozieradzki*; Albert oficer—p. *Suszyńksi*.—*Jutro*, w niedzielę, balet fantastyczny **Asmodea**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano operę **Halka**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, w sobotę, komedja w 3-ch aktach, **Ćwiartka papieru**. — Osoby: Prosper Block—p. *Swieszewski;* Vanhove—p. *Chęcińsk;* Aniela jego żona—pani *Łapińska;* Zuzanna —pani *Rakiewicz;* Marta—pani *Ostrowska;* Thirion— p. *Chomiński*; Teresa jego żona— panna *Figarska;* Bossonier—p. *Grzywiński*; Paweł—p. *Fiasecki;* Babtysta —pan *Adler*, Henryk—p. *Dobrowolski*, Anna—panna *Bondasiewicz*, Rózia—panna *Micińska*—(wszyscy 4-ro służący p. Vanhove); Józef służący Prospera—p. *Szober*; —monodram ze śpiewkami, **Icek zapieczętowany**.—Osoby: Icek Kugelman żyd handlujący cybuchami—p. *Damse*.—*Jutro*, w niedzielę, komedja **Rodzina Benoiton'ów**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Żydzi**, było osób 420.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Jutro*, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne. — Program: Polonez, Lewandowskiego; Uwertura z opery „Młyn na skale" Reisigera; Romans z opery „Maritana" na trąbkę (p. Kuhne); Bal Champétre, kadrille Straussa; Marsz z opery „Sen letniej nocy" Mendelsohna; Traümerein na kwartet smyczkowy Schumana; Aenglein alla polaca, Gumberta; Echo piekła, walce Straussa; Potpourri z op. „Robert Djabeł" Meyerbeera; „Na dobitek" mazur Lewandowskiego; Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu" Rossiniego; Zeitlose, polka Straussa; Duet z op. „Linda" na trąbkę i puzon (pp. Kuhńe i Kizing); En' avant marsz.—Początek o godz. 4-ej, a koniec o godzinie 6½.—Cena wejścia kop. 20.

SALI HARMONJI. — *Jutro*, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*. Pomiędzy innemi będą wykonane: Uwertury z oper: „Robert Djabeł" Meyerbeera, „Włoszka w Algierze" Rossiniego, Koncertowa uwertura, Tischera; Czardas L.Grosmanna; Koncertowy polonez, Sonnenfelda, na trąbkę (p. Mornitz); Feuilleton, polka Sonnenfelda.— Początek o godz. 4-ej. — Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAŻERJA F. Heidenreicha,** *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.—Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2½ dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop.; 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 232.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, oświetlona 100 swiatłami gazowemi.—Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę.—Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant książę *Szachowski*, z Wiednia; jenerał-major *Sztempel*, z Petersburga; — wyjechał: rzecz. radca stanu *Lwowski*, do Grodna.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 258, wyjechało osób 335; —koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 114, wyjechało osób 116; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 82, wyjechało 67; —w ogóle przyjechało osób 1172, w tej liczbie z zagranicy 114, wyjechało 1230, w tej liczbie za granicę 157.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 17 (29) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Flonsenbaum w Lublinie, Goldberg w Petrokowie, Skotnicki w Lubojanku, Kazmirus w Zagordzieńcu, Eygasińsiński w Szczawinie, Hoffman w Lodzi L. Guc bez oznaczenia miejsca,— listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 14 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 17 (29) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 45, umarło 5, pozostało 1973 (mężczyzn 906, kobiet 1067), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 171, kobiet 186.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 25, żeńskiej 18, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 2, razem 49; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 4, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 14, żenskiej 13; *starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 5 razem 37.

Ceny targowe.

dnia 17 (29) listopada 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	16	40	9	60	10	27½
Żyto	11	52	7	—	7	20
Jęczmień	7	—	4	65	4	87½
Owies	4	89	2	85	3	—
Groch polny	11	84	6	30	7	20
Kartofle	3	84	—	—	2	40

Pud siana od kop. — — —. Pud słomy od kop. — — —.

Dowozy: Pszenicy 68; Żyta 286; Jęczmienia 40; Owsa 343 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 11.
Garniec „ od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 37.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 18 (30) Listopada 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100					—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponami		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		78	50	78	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		68	58	68	95
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	—	56	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Cen. Ros. z r. 1860. za rs. 100		77	67	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		118	—	117	—
„ „ „ 1866 „ 100		111	—	110	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		70	—	69	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		53	33	52	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		81	—	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		79	—	—	—
WEKLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	80	106	57½
„ „ „	k. t.	106	57½	106	42½
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	31	—	—
Paryż 300 Frank.	3 m.	87	37½	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	90	45		—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—		—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu tiż. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 7 ½
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. 2 k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 17 (29 Listopada) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	8211/16 ¾
„ Hamburg „	29⅜
„ Amszterdam „	163¾
„ Paryż	349
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	—
7-ma „ Rothschilda	.
1-za „ Premjowa z r. 1864	118
2-ga „ „ z r. 1866	110¾
5% Bilety Bankowe	77⅜
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	111⅞
Obligacje „ „ „ „	83
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	80¼
6% Metaliki	
4% „ Kupon z Lutego	23
„ „ z Sierpnia	13
Imperjały	600
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 17 (29) Listopada 1867 roku.

Z PARYŻA.	
Renta 3%	68 90
Renta Włoska	46 70
Akcje Kredytu Ruchomego	162
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	93½

* (Sprostowanie nazwiska). W Dzienniku piątkowym Nr. 264 w artykule dotyczącym magazynu obuwia przy ulicy Przejazd Nr. 65¾, powinno być nie Rosenbaum, lecz *Rossbaum*. ⚜.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 7119. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po śmierci Salomei Sikorskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 144 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Marca 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1867 r.
Wojciech Sliwiński.

N. D. 7116. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Scholastyki Ostaszewskiej, wierzycielki sumy rsr. 119 kop. 44, na dobrach ziemskich Popowek z Okręgu Berezińskiego pod Nr. 17 w Dziale IV w zlewkach zapisanej.

2. Eufrozyny Korytko, wierzycielki sumy rsr. 450, w Dziale IV pod Nr. 16, na dobrach ziemskich Borki z Okręgu Stanisławowskiego zabezpieczonej.

3. Józefa Patlewicza, właściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 2464.

Icyka Wasserstejna, wierzyciela sumy rsr. 1531, z większej sumy rsr. 3,000 pochodzącej, w Dziale IV nieruchomości warszawskiej Nr. 1686, przez zastrzeżenie z aktn Nr. 64 zabezpieczonej.

5. Daniela Jende, współwłaściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 1283.

Toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których, termin na dzień 10 (22) Lutego 1868 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznaczam.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1867 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. 7115. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Wolfa Rosenfeld, wierzyciela: *a*) rs. 180, z większej sumy rs. 270 pod Nr. 4 wykazu, i *b*) reszty ostrzeżenia na rs. 150 i rs. 30 z wniosku Nr. 7, po odstąpieniu rs. 75 pochodzącej, w dziale IV wykazu księgi wieczystej dóbr Skorosze część lit. C. z Okręgu Warszawskiego, przez zastrzeżenie na marginesie zabezpieczonego.

2. Florentyny z Turobójskich Zielińskiej, wierzycielki sumy rs. 12,900 w dziale IV pod Nr. 40 wykazu księgi wieczystej dóbr Krosnowa z Okręgu Brzezińskiego zabezpieczonej; toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których, termin na dzień 1 (13) Czerwca 1868 r. w kancelarji hypotecznej wyznaczam.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1867 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. 7125. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 13 Lipca 1867 r. Karola Ludwika Mauss, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1146, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 5 Marca (n. k.) 1868 r. w kancelarji ziemiańskiej wyznacza się.

2. W dniu 6 Lipca 1867 r. Teresy z Wodzińskich, Leona Wodzińskiego małżonki, właścicielki dóbr Służewo w Powiecie Radziejewskim położonych.

3. W dniu 16 Lipca 1867 r. Henryka Baustian, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1376.

Również toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 1 (13) Marca 1868 r. w kancelarji ziemiańskiej wyznaczony został.

Franciszek Kulikowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 7093. *Sąd Pokoju w Chmielniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Domu murowanego parterowego pod Nr. 229 w mieście Chmielniku przy ulicy Buzniczej położonego, spichlerza, stajni, wozowni, kuzni drewnianych, podwórza, placu niezabudowanego i pod zabudowaniami oraz przyległego ogrodu między nieruchomościami Karola Odrobińskiego i Michała Zamojskiego będących.

2. Stodoły drewnianej, placu pod nią i przyległego od strony północnej przy drodze położonej między nieruchomościami Abrama Lantersztejna i Herszli Mappy.

3. Łanu gruntu w miejscu Glinianki zwanym w granicach miasta Chmielnika będącego poczynającego się od piasków Mrucze zwanych a kończącego się u granic wsi Lubani, między gruntami Stanisława Wojciechowskiego i do probostwa parafji Chmielnickiej należącego znajdującego się.

4. Półłanku gruntu w miejscu Kopaniny zwanem w granicach miasta Chmielnika położonego, poczynającego się od drogi Suliszowskiej, a kończącego się u granic wsi Lubani, między gruntami Michała Zamojskiego i Wawrzeńca Krzyskiewicza będącego, wszystkich tych nieruchomości do Antoniego Michalskiego należących.

Uwiadamia osoby interesowane, iż takowa regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym w dniu 1 (13) Marca 1868 r.

Wzywa przeto interesentów, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się żądania swe oraz wnioski do protokółu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się. W razie niestawiennictwa podpadną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacli wydaną będzie nastąpi w dniu 3 (15) Marca 1868 r. i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik d. 11 (23 Listop.) 1867 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Kwaskowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6831. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na 27-io letnie oddanie w czynsz placu miejskiego przy zbiegu ulic Podwale, Nowomiejskiej i Freta, w miejscu dawniej egzystujących bud drewnianych położonego, pod budowę sklepów murowanych kosztem przedsiębiercy wystawić się mających, pedług zatwierdzonych przez wyższą władzę placów, kosztorysu obliczonego na rsr. 24,377 kop. $35\frac{1}{2}$ i pod warunkami z których główniejsze są:

Że na placu wyżej wskazanym w miejscu na planie sytuacyjnym zakreślonym, ma być wzniesione kosztem przedsiębiercy zabudowanie murowane z cegły palonej na wapno z piwnicami sklepionemi i w części z lodownią blachą żelazną pokryte w długości od ulicy Podwale stóp rosyjsk. $153\frac{1}{2}$, od ulicy Nowomiejskiej stóp rosyjsk. 74, szerokości stóp rosyjsk. $25\frac{1}{2}/46\frac{3}{4}$ i wysokości od frontu takichże stóp rosyjsk. $19\frac{1}{2}$, a od tyłu 13 mieścić mające wyłącznie sklepy, bez lokali mieszkalnych.

Że do budowy tychże sklepów przedsiębierca obowiązany będzie przystąpić w trzy miesiące po zatwierdzeniu licytacji i ukończyć takowe w ciągu lat dwóch.

Że wznieść się mające zabudowania, będą własnością miasta Warszawy, zaś tytułem zwrotu kosztów na takowe wyłożyć się mających przez przedsiębiercę, Magistrat miasta Warszawy nadaje mu, oraz jego sukcesorom lub prawo nabywcom, prawo użytkowania z tychże sklepów przez najmowanie takowych w przeciągu lat 27, po upływie których, prawo to użytkowania ustaje i zabudowania przechodzą na rzecz miasta; termin zaś 27 letni liczyć się będzie od dnia zatwierdzenia licytacji za wyłączeniem pierwszych dwóch lat przeznaczonych na budowę.

Że za prawo użytkowania przez lat 27 z placu pod pomienioną budowę oddanego, przedsiębierca opłacać będzie kasie miejskiej tytułem czynszu sumę na licytacji postąpioną, do której za praetium rocznego czynszu ustanawia się rsr. 360.

Że kaucja do przedsiębierstwa tego na rs. 4,800 ustanowiona, przedstawioną być może w gotowiźnie, w papierach kredytowych, upoważnionych do przyjmowania na kaucję, lub też hypoteczną dostatecznie na pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie ubezpieczona.

Inne szczegółowe warunki przedsiębierstwa tego dotyczące, oraz plany wznieść się mających sklepów są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mają złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość ofiarowanego czynszu rocznie za grunt pod sklepy przeznaczony.

Nadto do deklaracji tej winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rsr. 4,800 lub w miejsce gotowizny, wykaz hypoteczny domu murowanego w Warszawie, na którym zabezpieczenie kaucji nastąpiło i na koszta ogłoszenia rsr. 30. Kaucja przedstawiona przez konkurentów, których deklaracja przyjętą nie będzie, natychmiast zwróconą zostanie, zaś złożona przez konkurenta z którym kontrakt zawartym będzie, zatrzymaną zostanie odpowiednio do warunków przedsiębierstwa

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się na placu miejskim przy zbiegu ulic Podwale, Nowomiejskiej i Freta w miejscu dawniej egzystujących bud drewnianych, wybudować swoim kosztem podług planów i kosztorysu obliczonego na rsr. 24,377 kop. $35\frac{1}{2}$ (wypisać literami) przez wyższą władzę zatwierdzonych, sklepy murowane z cegły palonej na wapno z piwnicami sklepionemi i w części z lodownią, blachą żelazną kryte, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach poszczególnych, a które czytałem, zrozumiałem i w dowód tego podpisałem, deklaruje się również opłacać do kasy miejskiej w ciągu lat dwudziestu siedmiu tytułem czynszu za plac pod sklepy przeznaczone po rubli srebrem (wypisać literami) rocznie.

Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rubli srebrem 4,800 lub wykaz hypoteczny domu murowanego Nr. przekonywający, że kaucja w sumie rsr. 4,800 na pierwszej połowie wartości tegoż domu zabezpieczoną została, oraz na koszta ogłoszenia w gotowiźnie rs. 30 załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1867 r.
(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 7083. *Смотритель Варшавскаго Александровскаго Провiантскаго Магазина.*

Объявляетъ: что 23 Ноября (5 Декабря) с. г. съ 11 часовъ утра, будутъ продаваться съ публичнаго торга при магазинѣ въ Цитадели, 44 порожнихъ бочетъ отъ спирта, сто градусный пробникъ, визирштабъ и помпа медная съ трубкою; желающие купить, могутъ ежедневно съ утра осматривать сказанные матерiялы въ Цитадели, въ провiантскомъ магазинѣ.

г. Варшава, 14 Ноября 1867 г.
Бужинскiй.

N. D. 7064. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Instytutu S-go Kazimierza w Warszawie, w domu pod N. 2858 przy ulicy Tamka, odbędzie się powtórna głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa budulcowego i opałowego sosnowego i w małej ilości dębu i grabu, znajdującego się w lasach instytutowych dóbr Pęchery.

Licytacja ta, rozpocznie się na sprzedaż drzewa z lasu Pęcherskiego sztuk 1337 od sumy rsr. 3 497 kop. 63, z lasu Runowskiego sztuk 776 i sążni kubicz. 15, od sumy rsr. 1,341 kop. 65.

Vadia do licytacji ustanowione są, do partji pierwszej, na rsr. 350, do drugiej na rsr. 134, w gotowiźnie, lub papierach na kaucje przyjmowanych.

Szczegółowe warunki do licytacji, przejrzane bydź mogą w Kancelarji Instytutu Sw. Kazimierza i na gruncie dóbr Pęchery u leśniczego lasów instytutowych.

Warszawa dnia 14 (26) Listopada 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
w z. Członek Rady J. Czarnowski.

N. D. 7101. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie dojścia do skutku ogłoszonych in minus licytacji, odbędą się takowe powtórnie za deklaracjami opieczętowanemi, a następnie głośne w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 4 z południa od cen podwyższonych, jako to:

a) Na dostawę koszernej żywności przez cały rok 1868, licząc za całodzinną porcję jednej osoby kop. sr. 12.

b) Na dostawę 40 sążni kubicznych drzewa sosnowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokciowych grubych po rs. 10.

c) Na dostawę 150 korcy węgli kamiennych, licząc korzec jeden wagi 6 pudów, kop. sr. 70.

d) Na dostawę świec łojowych, stearynowych, mydła szarego i twardego, oraz oleju preperowanego do lamp od cen dotąd praktykowanych

e) Na wprawianie szyb w ciągu roku 1868 do okien w zabudowaniach Instytutowych.

f) Na wywózkę ekskrementów kloacznych w roku 1868.

Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie w miejscowej kancelarji zakładu.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1867 r.
Prezydujący, H. Nusbaum.
Sekretarz, S. Wawelberg.

N. D. 7081. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku powtórnie odbytych licytacji na różne dostawy dla szpitala w r. 1868 uskutecznić się mające, odbędą się w kancelarji szpitala tutejszego w dniu 22 i 23 Listopada (4 i 5 Grudnia) r. b. o godzinie 1 z południa po raz trzeci głośne licytacje in minus na różne dostawy i przedsiębierstwa dla tegoż zakładu w r. 1868 a mianowicie:

w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, masła mięsa wołowego i cielęciny oraz jarzyn.

w dniu 23 Listopada (5 Grudnia), na dostawę świec łojowych i mydła szarego, słomy, bandaży, i knotków, pasków rupturowych, na wykonanie roboty szklarskiej i drukarskiej

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Szpitala codziennnie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1867 r.

N. D. 7105. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie piątej po południu w kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna na dostawę w ciągu roku przyszłego żywności dla osób w instytucie tym pomieszczonych, od ceny in minus kop. 13 za wyżywienie jednej osoby dziennie.

Vadium do licytacji pomienionej oznaczone jest w ilości rs. 400, a inne warunki przejrzane być mogą każdodziennie w kancelarji Instytutowej.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1867 r.
Prezydujący, Hempel.

N. D. 7131. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Stosownie do upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej z d. 14 (26) Listopada r. b. za Nr. 12,851 wydanego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że pozostałe ruchomości po Janie Kalicińskim, a mianowicie: meble, sprzęty, pościel i garderoba, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nr 762 w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z południa za gotowe pieniądze.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1867 r.
A. Gagatniew.

N. D. 7121. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Teresy Józefy dwóch imion z Cielińskich Kruszewskiej Mikołaja Kruszewskiego mularza żony, przy jego asystencji czyniącej, pod Nr. 2154, Antoniego Cielińskiego szklarza pod Nr. 2155, Iwana Solników ze służby utrzymującego się pod Nr. 1171, Józefa Komorowskiego majstra brukarskiego pod Nr. 1171, oraz Konstantego Grzybowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 505, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Konstantego Grzybowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 505 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 158 kop. 31 i rsr. 26 kop $38\frac{1}{2}$ dla Teresy Józefy dwóch imion z Cielińskich Kruszewskiej, rsr. 158 kop. 31 i rsr. 26 kop. $38\frac{1}{2}$ dla Antoniego Cielińskiego, rsr. 39 kop. $57\frac{3}{4}$, dla Iwana Solnikowa, rsr. 100 dla Józefa Komorowskiego i rsr. 120 dla Konstantego Grzybowskiego, oraz kosztów egzekucji od Mordki Topcza właściciela nieruchomości pod Nr. 2155 w Warszawie położonej zaś pod Nr. 2176 w Warszawie zamieszkałego protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, dnia 7 (19) Lutego 1864 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Kłopot pod Nr. 2159 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rsr. 5 rocznie w dwóch ratach do Jurydyki Szymanowskiej in recognitionem dominii directi, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, cyrkule policyjnym IV. a administracyjnym IV. V. i VI. pod jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału I, w War-

szawje położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Mordki Topcza należąca w dzierżawnem posiadaniu Borucha i Estery małżonków Szwagier z mocy kotraktu urzędowego z dnia 7 (19) Maja 1864 r. i aktu cessyi z dnia 6 Lipca 1865 r. w księdze wieczystej zeznanych, do dnia 1 Stycznia n. s. 1868 r. za cenę roczną rsr. 225 zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami bciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy, gontamj kryty, komin murowany mająca.
2. Przystawka z drzewa gontami kryta, jeden komin murowany majnca.
3. Oficyna parterowa z mieszkaniem na facjacie, z drzewa, gontami kryta, jeden komin murowany mająca.
4. Komórka z drzewa gontamj kryta.
5. Komórka z drzewa deskami kryta.
6. Oficyna z drzewa gontamj kryta, jeden komin murowany mająca.
7. Oficyna z drzewa deskami kryta, jeden komin murowany mająca.
8. Komórki z dzewa deskami kryte.
9. Komórka z drzewa pod deskami.
10. Kloaka z desek.
11. Ogród w którym znajduje się jedno drzewo uschłe na pniu i cztery krzaki agrestu.
12. Parkan z desek galarowych.
13. Podwórze niebrukowane.
14. Parkan z bramą i furtką z desek.

W nieruchomości tej jest czterech okatorów z imion i nazkisk oraz ilości ceny najmu w akcie zajęcia niewymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, w akcie zajęcia u Konstantego Grzybowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 505 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał Majorowi Jeneralnego Sztabu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału I, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 10 (22) Października 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 13 (25) Października 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych pesiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w dniu 26 Grudnia 1867 r. (7 Stycznia 1868 r.)

Sprzedażą dyrygować będzie Konstanty Grzybowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski

N. D. 7122. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 497*A* zamieszkały, na żądanie Kazimierza i Henryka hrabiów Plater Zyberk, sprzedaż w drodze działów dystylarni w dobrach Zaborów Okręgu Błońskim istniejącej, popierający zawiadamia i ogłasza: iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dat: 27 Października (8 Listopada) 1866 r. i 9 (21) Marca 1867 r. sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą,

DYSTYLARNIA,

w dobrach Zaborów Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej istniejąca.

Dystylarnia ta, należała do współki zawiązanej pomiędzy Kazimierzem i Henrykiem hr. Plater Zyberk, a niegdy Leonem Lasockim, przez kontrakt zawarty dnia 15 (27) Lutego 1864 r. przed Rejentem Żbikowskim.

Współkę tę Sąd Polubowny wyrokiem klauzulą egzekucyjną przez Prezesa Trybunału Handlowego w Warszawie opatrzonym, z dniem 19 Września (1 Października) 1866 r. rozwiązał i dział nakazał.

Wyrok ten, jak również wyroki powyżej powołane Trybunału Cywilnego w Warszawie zapadły, między Kazimierzem hr. Plater Zyberg, właścicielem dóbr Passy, w tychże dobrach Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, oraz Henrykiem hr. Plater Zybeg, właścicielem dóbr Lixna, w Powiecie Dynaburgskim Cesarstwie Rosyjskiem położonych, w tychże dobrach zamieszkałym, obydwoma zamieszkanie prawne obrane mającemi w Warszawie pod Nr. 497A, u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie, powodami przez tegoż Mecenasa stawającemi z jednej, a sukcesorami Leona Lasockiego, a mianowicie: Bronisławą z Łuszczewskich Lasocką, po Leonie Lasockim pozostałą wdową, w Warszawie pod Nr. 1355*A*, zamieszkałą, działającą w imieniu własnem i jako matką i główną opiekunką nieletnich: Antoniego, Marji i Michała, po Leonie Lasockim pozostałych dzieci, tudzież Leopoldem Cieleckim, we wsi Zagórze Okręgu Radomskowskim Gubernji Petrokowskiej zamieszkałym, wymienionych nieletnich przydanym opiekunem, wszystkiemi zamieszkanie prawne obrane mającemi, w Warszawie pod Nr. 1779 u Stanisława Rotwanda Patrona pozwanemi, przez tegoż Patrona stawającemi z drugiej strony.

Sprzedawaną dystylarnię, która stoi na czterech morgach gruntu wieczysto-dzierżawnego w dobrach Zaborów składają:

1. Dom masiw murowany z cegły palonej na wapno, mieszczący całe urządzenie stanowiące dystylarnię, złożony z następujących połączonych z sobą zabudowań: a) zabudowania o parterze i jednem piętrze, mieszczącego aparat do fabrykacji; b) zabudowania parterowego, mieszczącego kocioł i retorty do wypalania węgla; c) zabudowania parterowego mieszczącego pokoje mieszkalne, z piwnicą sklepioną; d) przystawki parterowej mieszczącej sień i wejście do piwnicy sklepione; e) komina masiw murowanego, komunikującego się kanałem podziemnym z paleniskiem kotła dystylarni.
2. Piwnica masiw murowana z cegły palonej na wapno, z przystawką także murowaną mieszczącą schody do tejże piwnicy.
3. Dom mieszkalny z bali trzycalowych z wiązaniem w słupy i rygle, na podmurowaniu z cegły na wapno wybudowany.
4. Studnia z pompą żelazną z manężem i rurami komunikacyjnemi z rezerwoarem w dystylarni pomieszczonym.
5. Parkan drewniany z bramą wjazdową i furtką.
6. Grunt do powyższej dystylarni należący.
7. Aparaty i naczynia do fabrykacji służące.

Do odbycia sprzedaży, delegowany jest W-ny Sadkowski Asesor Trybunału i przed nim, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I, pod Nr. 549, odbyła się już w dniu 3 (15) Kwietnia 1867 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 19 (31) Maja 1867 r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 15,372 kop. 23$^1/_4$, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1867 r.
Andrzej Brzeziński, Obr. przy Sen.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego wyznaczonym został na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. Gdy atoli termin ten spełzł bezskutecznie, W-y Asesor Delegowany decyzją z dnia 15 (27) Listopada 1867 r. nowy termin do odbycia ostatecznego przysądzenia, wyznaczył na dzień 2 (14) Stycznia 1868 r. godzinę 5 po południu.

Licytacja zacznie się od sumy wyżej wymienionej rsr. 15,372 kop. 23 $^1/_4$.

Warszawa dnia 17 (29) Listopada 1867 r.
Andrzej Brzeziński, Obr. przy Sen.

N. D. 7126.

W zastosowaniu się do art. 739 K. P. S. wiadomo czynię iż:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr 1559 *B*, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III, cyrkule X policyjnym, w rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej położona, w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r. pomiędzy jej współwłaścicielami Krystyną z Makowieckich po Franciszku Konarskim pozostałą wdową, własnem imieniem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich: Zofji, Emilji, Franciszki i Władysławy córek, oraz Józefa syna czyniącą pod Nr. 1559*B*, tudzież Walentym Przyjemskim Obrońcą Sądowym, tychże nieletnich przydanym opiekunem pod Nr. 519 w Warszawie mieszkającymi, przez Alfreda Jende Adwokata stawającymi z jednej, A) Józefem Konarskim obywatelem i Teofilem Konarskim obywatelem, w Warszawie pod Nr. 1559*B*, mieszkającymi i zamieszkanie prawne obrane mającymi, przez Ksawerego Chraszczewskiego, Patrona stawającymi, z drugiej strony zapadłego, dział tejże nieruchomości postanawiającego, przez biegłych przysięgłych na rsr. 69,344 kop. 73$^1/_2$ oszacowana, a składająca się:

a) Z placu narożnie przy ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej położonego, rozległości łokci kwadratowych 3890 obejmującego, a na nim:

b) Domu frontowego murowanego, od tychże ulic frontem stojącego, o dwóch piętrach.

c) Korpusu w środku o parterze murowanego, blachą żelazną krytych.

d) Skrzydła czyli oficyny murowanej parterowej, dachówką krytej.

e) Kloaki murowanej.

f) Komórek w części murowanych, w reszcie z drzewa o piętrze, tekturą słołową krytych.

g) Studni z pompą i dołem cembrowanym, oraz

h) Krat żelaznych na podmurowaniu z kamienia ciosowego od ulicy Chmielnej postawionych, po odbyciu publikacji warunków, 1-ej w dniu 8 (20) Października 1865 r. drugiej, a zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 22 Listopada (4 Grudnia 1865 roku jako też 3-ej i ostatecznego przysądzenia w dniu 10 (22) Stycznia 1866 roku dla braku konkurentów bezskutecznego po zniżeniu taksy o $^1/_4$ część przez wyrok Trybunału z dnia 12 (24) Października t. r. w terminie d. 1 (13) Listopada 1866 r. przed Sędzią delegowanym W-ym Kajetanem Mijakowskim odbytym, Patronowi Juljanowi Czajkowskiemu, za rsr. 52,015 przysądzona, z powodu podwyższenia szacunku o $^1/_4$ część, w dniu 10 (22) Listopada 1866 r. na audjencji Trybunału Wydziału III, przez Józefa Konarskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1559*B*, mieszkającego, za sumę rsr. 65,019 nabyta, z powodu niedopełnienia przez niego warunków sprzedaży, świadectwem Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III, w dniu 11 (23) Stycznia 1867 r. wydanem stwierdzonego, na domaganie się Bronisławy-Cecylji dwóch imion Przysieckiej panny doletniej, w Warszawie pod Numerem 536 mieszkającej, a zamieszkanie prawne u Wincentego Muszalskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 2244*a*, przy ulicy Nalewki mieszkającego, obrane mającej, wierzycielki kapitału rsr. 6,000 z procentami na tejże nieruchomości ubezpieczonego, na powtorną przedaż przez tegoż Patrona popieraną na risico niedopełniającego warunków nabywcy Józefa Konarskiego wystawioną zostaje, która w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III, w domu pod Nr. 549, od sumy rsr. 49,000 odbywać się będzie.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży na niebezpieczeństwo wspomnionego nabywcy, na dzień 8 (20) Marca 1867 r., na godzinę 10 rano, w miejscu posiedzeń Trybunału, jak wyżej oznacza się, a warunki przedaży u Podpisarza Trybunału wydz. III w jego kancelarji i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Warszawa d. 11 (23) Lutego 1867 r.
Wincenty Muszalski Patron.

Następnie po odbyciu w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r. drugiej publikaty warunków przedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, gdy termin do ostatecznego przysądzenia na dzien 18 (30) Kwietnia r. b. oznaczony spełzł bez skutku dla zaszłych sporów, obecnie po ostatecznym usunięciu ich przez IX Departament Rządzącego Senatu w dniu 15 (27) Września r. b. zapadły, Trybunał wyrokiem d. 18 (30) Września r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Października 1867 r. na godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń jak wyżej oznaczył.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1867 r.
Wincenty Muszalski Patron.

Gdy termin powyższy spełzł bezskutecznie Trybunał wyrokiem d. 12 (24) Października 1867 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 29 Października (11 Listopada) 1867 r. godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń wyznaczył, w którym licytacja od powyższej sumy rs 49,000 zaczynać się będzie.

Warszawa d. 16 (28) Paździer. 1867 r.
Wincenty Muszalski Patron.

Po odbyciu również bezskutecznie powyższego terninu, Trybunał wyrokiem d. 30 Października (11 Listopada) 1867 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1867 r. godzinę 10 rano oznaczył, w którym licytacja od powyższej sumy zaczynać się będzie.

Warszawa d. 16 (28) Listop. 1867 r.
Wincenty Muszalski Patron.

N. D. 7130) Wiadomo czynię, iż w egzekucji sądowej zajęte nieruchomość z dochodami, w Warszawie pod Nr. 2373*C* przy ulicy Dzielnej położona, wydzierżawioną będzie przez publiczną licytacje na rok jeden poczynając od dnia 1 Kwietnia 1868 r., do dnia 1 Kwietnia 1869 r. Termin licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie takowej na dzień 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 1 z południa jest oznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 800, a każdy przystępujący do licytacji, złoży na ręce Komornika wadjum rsr. 65, które nieutrzymującemu się, natychmiast powróconem będzie, warunki licytacji, przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 513.

W dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, 1 i 2 po południu, w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano wszystko na targu pod trzema Krzyżami, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 10 i 11 rano za Żelazną bramą, różne meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, orzechowe, brzozowe, lanszafty, zegary i lustra różne, fortepian machoniowy, dorożka świeżo odlakierowana, przyciski metalowe do kopjowania listów, zegarek srebrny, dywizka złota i t. p., w Warszawie na targach powyższych, zaś w Pradze przy Warszawie na targu Wołowy zwanym, w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godzinie 2 po południu, różne meble: palisandrowe, machoniowe, jesionowe, kożuch, palto kortowe, bryczki różne, wóz i t. p., przez publiczne licytacje sprzedane będą.

A. Nowicki Komornik.

N. D. 7128. W dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. począwszy od godziny 11 z rana na placu targowym Sewerynów zwanym w Warszawie zajęte w drodze Sądowej egzekucji ruchomości, to jest meble machoniowe, olszowe, jesionowe, lustra w palisandrowych ramach, zegar ścienny z wagami, fortepian palisandrowy o 7 oktawach, koszule płócienne z gorsami pikowemi kolorowemi, chustka kolorowa stara i inne przedmiota przez licytacją publiczną niezawodnie sprzedane będą.

A. *Tymecki* Komornik.

N. D. 7114. W dniu 20 Lipca (2 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano i w dniu 21 Listopada (2 Grudnia) t. r. o godz. 10 rano w rynku Nowego miasta; w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. o godz. 10 rano na Grzybowie i w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. o godz. 10 rano za Żelazną bramą w Warszawie w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, palisandrowe, fortepian, lustra, zegary, samowary, świeczniki mosiężne i t. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

N. D. 7124. W dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. o godzininie 10 z rana w Rynku Nowego miasta; o godzinie 12 w południe i 2 z południa na targu za Żelazną bramą; w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w moc postanowienia Sądu salopa atłasowa tumakami podbita i prawnie zajęte ruchomości, meble machoniowe, jesionowe, zegary, słonina, futerko, kalosze, bóty i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski Komornik.

N. D. 7125. Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to: fortepian machoniomy, szesląg, toaleta, lustra, dywan i t p., na placu publicznym Sewerynów zwanym, w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną licytacje sprzedane zostaną.

Gawryłów Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7127.

WAŻNE DONIESIENIE

Dla panów Obywateli budujących się tak w Warszawie jak i na prowincji.

Mam honor donieść, że założona **Fabryka Parowa** pod firmą **W. J. Tworkowskiego,** bez żadnej współki pod Nr. 2,994, przy ulicy Czerniakowskiej egzystjąca, przyjmuje wszelkie **obstalunki** na roby **stolarskie** maszynami wykonywane podług najświeższych rysunków, przyczem urządzone maszyny do rznięcia fornierów, jak również i tartaki o dwóch gutrach czyli ramach, składające się z 24 pił do rznięcia kloców, belek na deski, bale krzyżulce, z różnego gatunku drzewa i na różne rozmiary podług życzenia inreresantów, czy to z drzewa fabrycznego czy z drzewa dostawionego przez interesantów, z tego więc powodu oznajmiam panów właścicieli lasów, jeżeliby życzyli się podjąć dostawę drzewa dla moich tartaków, to proszę o zgłoszenie się na miejsce dla porozumienia się o cenę, gdyż rocznie potrzebuje około 6 tysięcy kloców różnego gatunku drzewa, a najgłówniej sosnowego; przyczem posiadam znaczny zapas posadzki w różnych gatunkach z drzewa suchego od kilkunastu lat zaopatrzonego, zaś roboty podjęte przez fabrykę, jak najakuratniej wyrobione i punktualnie na termin bez żadnego zawodu odstawione zostaną, czy to w Warszawie lub na prowincję. Ceny rznięcia drzewa są stałe i nader umiarkowane, bo niżej o $^1/_4$ kopiejki na łokciu jak były pobierane w zakładzie młyna parowego.

1—17527

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)